Nr. 158. — Rok 5. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0 90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 11-go lipca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Katolicyzm a Polska.

Wczoraj byliśmy świadkami wzruszającej a potężnej manifestacji, protestującej przeciwko wrogiej dla Kościoła i Państwa robocie sekciarzy, którzy chcą sobie zdobyć powodzenie przez obłudny apel do patrjotycznych uczuć ludu. Dążności swe, które w istocie rzeczy zmierzają do podkopania zasad chrześcijańskich i rozbicia naszej spoistości wewnętrznej, maskują ci sekciarze fałszywą firmą: „Kościół Narodowy".

Jest to gra z gruntu fałszywa i aby wykazać jej kłamliwość i niebezpieczeństwo, należy zastanowić się nad stosunkiem Katolicyzmu do Polski i odwrotnie, należy zważyć, czy nowa „nauka", będąca herezją z punktu widzenia Kościoła nie grozi jeszcze większem niebezpieczeństwem polskim interesom narodowym, w których obronie rzekomo występuje?

Na wczorajszem zebraniu wykazywałem, że wszystko dobre, co dziś na niwie ogólnoludzkiego postępu kwitnie i owocuje zrodziło się z posiewu Dobrej Nowiny, która przez szeregi stuleci mimo wszystkie burze i katastrofy dziejowe prowadzi ludzkość coraz wyżej, wyszlachetniając naturę człowieka, ucząc go w szczęścią wszystkiego znajdować najwyższy cel pracy swej na ziemi,

Specjalnie jednak Nauka Chrystusa głęboko zapadła w serce i umysł polski, w ich wnętrzu najsilniej zapuściła korzenie, z ich gleby wystrzeliła najcudowniejszym kwiatem, najbogatszym owocem złotem ku radości i pożytkowi Ojczyzny i Ludzkości, ku Boga chwale.

Polska stała się jednym krajem i państwem konsekwentnie katolickiem, opierając byt i wielkość swoją nie na sile brutalnej, nie na mocy materjalnej, ale na sile ducha, na miłości, która tworzy, uszlachetnia, żywi i uszczęśliwia.

W tem tajemnica dawnej potęgi i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, w tem leży przyszłość Ojczyzny naszej, która choć z bronią u nogi na straży swych granic czujnie stać, choć o rozwój swój gospodarczy pracowicie troszczyć się musi, to przecież byt utrwalić, jutro wielkie swe fundować winna przedewszystkiem na zdrowiu i sile moralnej, na prawości serc, czystości i niezłomności charakterów, kształconych przez słońce wiary.

Polskość i Katolicyzm przez długie wieki zrastały i zrosły się w jedno. Z maleńkiego państewka rozrastała się Polska w wielką potęgę, stała się mocarstwem pierwszorzędnem dzięki temu źródło ożywczemu, jakie znalazła w Katolicyźmie. Nie przez siłę oręża przez podboje, ale dzięki Chrzestowi Litwy rozszerzyły się nasze granice po Dniepr i Dzwinę, skupiając moc, jaka zdeptała łeb hydrze krzyżackiej pod Grunwaldem, złamała najazdy pohańcze pod Chocimem i Wiedniem, przeważała szale przyszłości świata.

Kultura, nauka, sztuka polska wyrosła z pnia katolicyzmu, bez którego nie mielibyśmy Kopernika, Skargi, Mickiewicza, nie zdołalibyśmy imię polskie wyryć złotemi zgłoski w dziejach rodu ludzkiego, zająć tak poczesnego, jakie mamy, miejsca w pochodzie cywilizacji świata.

Katolicyzm zyskał w Polsce przedmurze, o które kolejno rozbijały się wschodnie czy też centralnej Europy zamachy na kulturę chrześcijańską. Z szańców krwi swych synów zbudowała Polska, zaporę przeciwko ongi turecko-tatarskim a dziś moskiewskim nawałom, rzekami krwi wiernych swych synów przegrodziła Polska drogę hordom dawnych i współczesnych barbarzyńców, broniąc wolności ludów i nienaruszalności opoki Piotrowej.

To Polska czyniła i czynić będzie dla Katolicyzmu, wywdzięczając mu się za te siły, jaką on ją darzył. A siły te sprawiły„ że Ojczyzna nasza nietylko potężną i szczęśliwą była, ale że w dniach mąk i nieszczęść strasznych pod ciosami nie padła, że wytrwać i odrodzić się zdołała.

Moc wytrwania czerpał naród polski z wiary, w walce jego z zaborcami Duchowieństwo katolickie odegrało wielką i zaszczytną rolę, którą każdy, komu sprawa polska droga stwierdzić i podnieść musi. Kapłan wytrwał w służbie narodowej w najcięższych momentach, kiedy odwaga załamała rozpaczliwie serce i steru dusz ciemiężcy nie oddał. Symbolem tej łączności Duchowieństwa z narodem są tacy bohaterowie jak ks. Kordecki na wałach Jasnej Góry, jak ks. Skorupka, co z krzyżem w ręku postępował w pierwszych szeregach obrońców Warszawy.

* *

Polskość i Katolicyzm to jedno. Kto ten związek naruszyć chce, to wróg nietylko Wiary ale i Ojczyzny. To wystarcza, aby osądzić i potępić sektę t. zw. Kościoła Narodowego

S. M.

Kontrofenzywa polska przeciwko Niemcom.

Chodzi o to, aby Berlin wywiesił białą chorągiew.

Warszawa, 10.7 (tel. wł. „Głosu Pomorskiego"). Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu ekonomicznego przy Radzie Ministrów po wysłuchaniu referatu inż. Widomskiego zapadła uchwała ogłoszenia drugiej listy towarów, których wwóz z Niemiec do Polski zostanie zakazany; lista ta obejmie 30 pozycyj.

Kontrakt swój w obronie przeciwko ofenzywie niemieckiej zamierza Rząd polski zwrócić przeciwko wielkiemu przemysłowi niemieckiemu, który za maszyny zyskał z rynku polskiego przeszło 100 miljonów zł. Obecnie wstrzymanie dowozu do Polski zada przemysłowi temu cios dotkliwy.

Spodziewać się można, że pod jego wpływem wielki przemysł niemiecki wywierający, jak wiadomo, duży wpływ na niemieckie sfery rządowe spowodować je potrafi do wywieszenia białej chorągwi, do odwrotu z złej drogi, która obydwom sąsiadującym państwom wyrządzić tylko może szkody wielkie i niepowetowane.

Straty nasze będą też nie małe. Nie licząc już węgla mogą one dosięgnąć 175 mil. zł. To jednak nie może Rządu polskiego powstrzymywać od środków odwetowych a przeciwnie skłonić go winno do stanowczej kontrakcji, która im szybką i energiczniejsza będzie, tem rychlej położy tamę szkodom i pomniejszy złe skutki wszczętego przez Niemcy zatargu.

Anglja prosi o ogłoszenie dokumentów niem. sztabu generalnego.

Warszawa, 9 7AW. „Przegląd Wieczorny" donosi z Rygi, że Anglja zwróciła się z prośbą do Niemiec o ogłoszenie dokumentów niemieckiego sztabu generalnego z roku 1917 dotyczących przewiezienia Lenina, Rakowskiego i Ganeckiego zaplombowanym wagonie ze Szwajcarji do Rosji, oraz wymienienia sum które Niemcy wypłaciły Leninowi i jego towarzyszom podczas rewolucji w Bolszewji.

Niebezpieczeństwo zerwania stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich jeszcze nie minęło.

Moskwa, 9. 7. (PAT.) Moskiewska radjostacja komunikuje w związku z kampanją, podjętą przez Anglję przeciwko Rosji sowieckiej. Korespondent rosyjskiej agencji telegr. w Londynie odbył rozmowy z szeregiem przedstawicieli Labour Party. Na ogół sytuacja zdaje się być bardzo poważna. Istnieje zamiar zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Z. S. S. R. Mniejsza część członków rządu angielskiego w tej liczbie Baldwin i Chamberlain usposobieni są w kierunku utrzymania stosunków z Z. S. S. R., Churchil, Birkenhead i inni ministrowie dążą energicznie do tego, by uczynić zerwanie nieuniknionem. W związku z tem przedstawiciele trade unionów wysłali do Baldwina pismo, w którem domagają się zaniechania kampanji, zdążającej w kierunku zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Z. S. S. R.

Konflikt Czechosłowacji z Watykanem.

Nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi opuścił Pragę.

Rzym, 9. 7. (PAT.) „Osseravatore Romano" ogłosił następujący komunikat: Na skutek tego, że w dniu uroczystości na cześć Jana Hussa w Pradze dn. 6 bm. prezydent republiki czechosłowackiej Massaryk objął patronat nad obchodem, zaś premjer objął prezydjum honorowe obchodu, Stolica św. wydała rozporządzenie, aby nuncjusz apostolski w Pradze msgr. Marmaggi energicznie zaprotestował u rządu czechosłowackiego i natychmiast opuścił Pragę. Nuncjusz opuścił Pragę dn. 6 bm. i w dniu wczorajszym przybył do Rzymu.

Praga, 9. 7. (PAT.) „Lidove Listy" zamieszczają dziś zestawienia artykułów prasy niemieckiej i czechosłowackiej w sprawie wyjazdu nuncjusza papieskiego z Pragi i oświadczają, że nuncjuszowi nie chodziło wcale o zaprotestowanie przeciwko uroczystościom na cześć Hussa, lecz przeciwko wywieszeniu chorągwi hussyckiej na zamku i na budynku ministerstwa spraw zagr., co nadawało uroczystościom charakter antykatolicki

Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża do Krakowa.

Warszawa, 9. 7. (A. W.) W tych dniach Prezydent Wojciechowski udaje się do Krakowa na poświęcenie sztandaru pierwszego pułku saperów kolejowych. Następnie P. Prezydent wyjedzie do Zakopanego na uroczystość poświęcenia schroniska na hali Gąsienicowej. Prezydentowi towarzyszyć będzie marszałek senatu Trąmpczyński i minister kolei Tyszka.

Wycieczki zagraniczne w Krakowie.

Polacy z Ameryki i dzieci z Francji zwiedzają Polskę. — Wycieczka członków kongresu unji stow. Ligi Narodów w Krakowie.

Kraków, 9. 7. (PAT.) Wczoraj przybyła do Krakowa część wycieczki polonji amerykańskiej. Narazie przybyły 3 samochody. Wycieczka odbyła drogę z Havru przez Paryż, Genewę i Wiedeń. Wycieczka zwiedziła w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego Kraków i okolicę. Z Krakowa udaje się wycieczka do Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i na wybrzeże polskie, poczem przez G. Śląsk powróci jeszcze raz do Krakowa, skąd uda się w powrotną drogę. Jest to pierwsza turystyczna wycieczka Polaków amerykańskich do Polski.

Kraków, 9. 7. (PAT.) W najbliższym czasie przyjeżdża do Krakowa wycieczka 100 dzieci polskich z Francji. Są to dzieci polskich emigrantów, zamieszkałych we Francji.

Kraków, 9. 7. (PAT.) Dziś o godz. 7,40 rano przybyła tu specjalnym pociągiem z Warszawy wycieczka członków kongresu unji stowarzyszeń Ligi Narodów w liczbie 80 osób. Z dworca goście udali się do przygotowanych kwater w hotelach. O godz. 12 w południe zgromadzili się uczestnicy wycieczki w auli uniwersytetu, gdzie powitał ich J. M. rektor Krzywiński przemówieniem, wygłoszonem w języku francuskim. W stallach zasiedli przybrani w togi profesorowie uniwersytetu, pierwszy szereg foteli zajęli goście, a za nimi zasiedli przedstawiciele władz z wojewodą p. Kowalikowskim na czele. Obszerna aula wypełniona była po brzegi publicznością.

Uznanie dla Polskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Paryż, 9. 7. (PAT.) Rada nadzorcza francuskiej ligi aeronautycznej oraz francuskiego aeroklubu wydała przyjęcie na cześć pułk. Grzędzińskiego delegata polskiej ligi obrony powietrznej państwa. Na przyjęciu przewodniczył marszałek Franchet d' Esperey. Prócz członków ligi i aeroklubu obecny był na przyjęciu gen. Dumesnile szef gabinetu w podsekretarjacie stanu dla lotnictwa. Pułk. Grzędziński wygłosił odczyt o działalności, organizacji i metodach, jakiemi się kieruje polska liga obrony powietrznej państwa. W czasie dyskusji, która się następnie wywiązała, marszałek Franchet d' Esperey wyraził w imieniu zebranych uznanie dla P. L. O. P. P. za jej działalność życząc jej całkowitego powodzenia realizacji programu, jak również ścisłego zbliżenia ligi polskiej z pokrewnemi organizacjami francuskiemi. Po odczycie odbył się bankiet, w czasie którego marszałek Franchet d' Esperey wzniósł toast na cześć Polski.

Sukses polski na międzynarodowych konkursach hippicznych.

Warszawa, 9. 7. (PAT.) W drugim dniu odbywających się w Altershot międzynarodowych konkursach hippicznych pierwszą nagrodę zdobył rotmistrz Dobrzański na „Generale" drugą — rotmistrz Królikiewicz na „Picadorze", trzecią — rotmistrz Dziadulski na „Jaskrawym", dopiero czwartą nagrodę oficer kawalerji francuskiej. Natrafiwszy na warunki terenowe odpowiadające normalnym warunkom terenowym w Polsce, ekipa nasza zajęła pierwsze miejsce, stając się przedmiotem powszechnej sensacji i uznania.

Minister belgijski o sytuacji miedzynarodowej.

Paryż, 9. 7. (PAT.) Vanderwelde oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem „Petit Parisien", że ewakuacja zagłębia Ruhry przez wojska belgijskie nastąpi przed przewidzianym terminem 16 sierpnia. Co się tyczy ewakuacji Ruhrortu Duisburga i Düsseldorfu, to wymaga ona wymiany zdań z państwami sojuszniczemi. Odnośnie do zagadnień bezpieczeństwa oraz specjalnych układów w sprawie bezpieczeństwa Vanderwelde oświadczył, że nie przeszło się jeszcze do porządku dziennego nad protokółem genewskim, któremu Francja i Belgja pozostają nadal wiernemi. Minister belgijski wyraził dalej przekonanie, że sprawa stosunków angielsko-sowieckich weszła w stadjum bardzo poważne, dodał jednakże, że nie poraz pierwszy zdarza się w historji naprężenie stosunków angielsko-rosyjskich. Kończąc swój wywiad, Vanderwelde stwierdził kategorycznie, że bezpodstawne są wszelkie opinje, jakoby obecność w gabinecie belgijskim ministrów flamandzkich mogła osłabić uczucia, jakie żywi Belgja dla Francji.

Wymiana zdań w sprawie położenia w Chinach.

Zbliżenie między Anglją a Japonją.

Londyn, 9. 7. (PAT.) „Times" donosi, że między mocarstwami podpisanemi na układzie waszyngtońskim odbyła się wymiana zdań w sprawie położenia w Chinach. Mocarstwa doszły w najważniejszych punktach do zupełnego porozumienia. Jest porozumienie — pisze dziennik — by konferencja paryska zebrała się jaknajprędzej, jednak termin zebrania się tej konferencji zależny jest od rozwoju wypadków w Chinach.

Londyn, 9. 7. (A. W.) „Dail Telegraph" donosi, że pomiędzy Anglją i Japonją nastąpiło zbliżenie, ponieważ rozruchy w Chinach były skierowane zarówno przeciw Anglji jak i Japonji. Rząd angielski poczynił w tej sprawie w Tokio pewne kroki, które spotkały się z przychylnem przyjęciem ze strony rządu japońskiego, który dał wyraz swemu zadowoleniu nawiązania przyjaznych stosunków z Anglją.

Z obrad Komisyj Sejmowych.

Warszawa, 9. 7. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw wojsk. ukończono drugie czytanie ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa. Komisja pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego (Chrz. Nar.) i w obecności gen. Zajaca i gen. Góreckiego oraz podpułk. Petrażyckiego, przeprowadziła dyskusję i uchwaliła rozdziały ustawy dotyczące korpusu obrony państwa i samego tytułu ustawy, który będzie brzmieć: ustawa o naczelnych władzach obrony państwa, oraz niektórych uzupełnień uchwalonych już artykułów.

SPRAWA UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOW. NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 9. 7. (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy, która obradowała wspólnie z komisją skarbową, uchwaliła w drugiem czytaniu nowelę do ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia. Uchwalono jako normę, od której oblicza się wkładki i zapomogi zarobek dzienny 8 zł. Wysokość zapomóg wynosi 30 proc. dla pracowników samotnych i wzrasta do 50 proc. dla obarczonych rodziną. Skarb państwa nie bierze udziału w kosztach ubezpieczenia. Do zarządu głównego funduszu bezrobotnych mają być powołani dwaj przedstawiciele pracowników umysłowych.

UMOWA POLSKO - CZECHOSŁOWACKA.

Warszawa, 9. 7. (PAT). Na posiedzeniu połączonych sejmowych komisji spraw zagr. i przemysłowo-handlowej przyjęto projekt ustawy, ratyfikującej umowę konsyljacyjną i arbitrażową między Polską i Czechosłowacją.

REGULOWANIE OBROTU CUKREM.

Warszawa, 9. 7. (PAT). Sejmowa komisja skarbowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzplitej. Komisja przyjęła pierwsze 11 artykułów projektu rządow. z pewnemi poprawkami.

Nadużycie w warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Warszawa, 9. 7. AW. „Przegląd Wieczorny" donosi, że w Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej wykryto nadużycia, dokonywane stale w ciągu kilku lat w jednym z wydziałów. Straty wynoszą przeszło 40,000 zł. Nadużycia polegały na fałszowaniu listy płac i były dokonywane przez naczelnika wydziału, rachmistrza i jednego urzędnika. Urzędników tego wydziału zawieszono w urzędowaniu ale tymczasem wszyscy oskarżeni znikli. Ma się rozpocząć śledztwo sądowe.

Działalności komunistów belgijskich.

Paryż, 9. 7. PAT. „La Victoire" ogłasza tajne pismo wystosowane dnia 8 bm. przez deputowanego francuskiego Doriota do sekretarjatu belgijskiej partji komunistycznej, z poleceniem od członka ambasady sowieckiej w Paryżu wysłania szczegółowego sprawozdania w sprawie działalności komunistów belgijskich. Pismo to wspomina o zakupach, które mają być dokonane w Antwerpji przez pewnego pułkownika, występującego w charakterze handlowca. Dziennik przypuszcza, że chodzi tu o nabycie broni dla Abd-el-Krima.

Sprawa aresztowanych studentów niem. w Moskwie.

Londyn, 9. 7. (A. W.) „Morning Post" donosi z Moskwy, że rząd sowiecki w formie urzędowej ogłosił w piśmie „Prawda", że gotów jest rokować z Niemcami w sprawie ułaskawienia skazanych na śmierć trzech studentów niemieckich.

Prowokacja pruska w Gdyni.

Gdańsk, 9. 7. (Pat.) „Gazeta Gdańska" ogłasza list z Gdyni, w którym m. i. czytamy: Dnia 4 bm. zawitał do Gdyni parowiec gdańskiego towarzystwa żeglugi „Weichsel". Parowiec ten okrążył pomost i stojące na kotwicy polskie okręty wojenne, przyczem pasażerowie statku gdańskiego śpiewali chórem „Deutschland über alles".

Kto dostarczał szpiegowi dokumenty wojskowe?

Warszawa, 9. 7. AW. Dotychczas nie stwierdzono kto dostarczał z naszych biur wojskowych dokumenty szpiegowi Iliniczowi. Dokumenty były ukrywane w aucie, które było do tego specjalnie urządzone.

ROSJA A PAKT BEZPIECZEŃSTWA.

„Petit Parisien" donosi z Moskwy, że Cziczerin miał wyjaśnić w rozmowie z ambasadorem francuskim, iż Rosja bynajmniej nie jest obojętną na zawarcie paktu bezpieczeństwa, pojmuje go jednak w szerszym zakresie, aniżeli zakres, w jakim rozważa się obecnie ten pakt. Jak podaje dziennik, Cziczerin miał dodać, że jeżeliby projekt mógł być rozszerzony do tego stopnia, iż gwarantowałby zachodnie granice sowietów, to skłoniłoby to sowiety do patrzenia na Ligę Narodów pod innym kątem widzenia, niż to czyniły obecnie.

STANOWISKO ANGLJI WOBEC CHIN.

Ambasador angielski w Paryżu lord Creve odbył z Briandem dłuższą konferencję, której treść miała pozostać tajemnicą, jednakże koła dobrze poinformowane twierdzą, że chodziło tu o porozumienie w sprawie stanowiska Anglji wobec Chin. Lord Creve miał polecone zawiadomić rząd francuski, że Anglja ma zamiar powziąć energiczną akcję przeciwko Chinom i że już w najbliższych dniach ma urządzić demonstrację floty angielskiej na wodach chińskich. Lord Creve starał się wybadać jakie stanowisko zajmie rząd francuski wobec tych poczynań.

Z bliska i z daleka.

— **Gorąca Ameryka.** W Nowym Jorku znowu nastąpiła gwałtowna zwyżka temperatury. W ciągu jednego dnia termometr podskoczył o 15 stopni. Wskutek upałów zmarły dwie osoby, kilkaset doznało porażenia słonecznego.

— **Sowiety torturują oficera polskiego.** Według wiadomości z Mińska, porwany przez żołnierzy sowieckich por. Rondomański, odstawiony został do Mińska pod silną eskortą, gdzie został oddany do dyspozycji kierownikowi „Razwiednjera" Powarowskiemu. Por. Rondomański został poddany męczarniom. Wbijano mu szpilki pod paznogcie i podpalano podeszwy żelazem rozpalonem. Por. Rondomański ze stoicyzmem odpowiadał na wszystko „nic nie wiem"; nie chciał bowiem zdradzić ważnych tajemnic wojskowych.

— **Stanowcza Bułgarja.** Sąd wojenny w Dobricy wydał wyrok przeciw członkom sprzysiężenia komunistycznego, 23 oskarżonych zostało skazanych na śmierć, 10 na długoletnie więzienie, razem na 112 lat więzienia. 18 komunistów zostało uwolnionych.

Ostatnie dni I. Pomorskiej Wystawy w Grudziądzu.

Każdy obywatel miasta i jego okolic powinien uważać sobie za punkt honoru przybyć na wystawę, aby poprzeć jej znaczenie, zadokumentować swój współudział w tem dziele, które na plan pierwszy wysunęło znaczenie Pomorza, zjednało mu uznanie i poparcie Ojczyzny, stało się wielkim krokiem na drodze ku lepszej przyszłości dzielnicy i Polski.

Dalsze szczegóły wykrytej organizacji szpiegowskiej

W rękach Ilinicza koncentrował się wywiad sowiecki na Polskę, Czechy i kraje nadbałtyckie a nawet na Zachód.

Warszawa, 10. 7. (tel. wł. „Głosu Pomorskiego“) Wykrycie akcji szpiegowskiej Ilinicza wywołało wielkie zainteresowanie i poruszenie w całej opinji publicznej. Zadaje ona sobie pytanie, w jaki sposób zdołał on uzyskać tak szerokie zaufanie w sferach, które z natury rzeczy obowiązane są do wielkiej przezorności.

Ilinicz dzięki swym dużym stosunkom zrobił nadzwyczajną karjerę, utworzywszy największą organizację wywiadowczą, na jaką sowiety zdobyły się w Polsce. W rękach swych potrafił on skoncentrować wszystkie nici zdradzieckie w Polsce akcja, która tu zaczęła ogniskować się także na kraje zachodnie.

Bezpośrednią działalnością objął on kraj polski, ale z Moskwy przysyłano mu informacje dotyczące innych krajów w celu studjowania i uzupełnienia tych wiadomości, które w ten sposób w rękach jego się skupiały.

Przytaczamy niektóre rozkazy, które Iliniczowi przysłała Moskwa. Sygnalizuje mu ona zamówienia z Francji dla Polski 1000 armat 75 mm. i rozkazuje aby przyjście i rozlokowanie materjału tego stwierdził. Dalej za wszelką cenę nakazuje Moskwa I., aby za wszelką cenę wydostał treść raportów polsk. min. wojny oraz misji francuskiej o szczegółach koncentracji armji czerwonej nad granicą polską. Komunikując I. o przyjeździe oficera gen. sztabu czeskiego do Polski wydaje Moskwa rozkaz I. wyjaśnienia wyniku narad, jakie oficer ten prowadził z min. Sikorskim, gen. Hallerem i min. Skrzyńskim. Donosząc o terminach pozyskania dla Polski portu libawskiego jako bazy dla jej floty wojennej domaga się Moskwa od I. aby uzupełnił jej wiadomościami o naradach nad tą sprawą w Rydze.

Niewiadomo, co I. Moskwie odpowiedział ale dalsze do niego rozkazy stwierdzają, iż wysyłane przezeń doniesienia były dla sowietów cenne, bo Moskwa wyraża I. zadowolenie i akceptuje dlań budżet.

Wykrycie przewrotowej organizacji niemieckiej na Pomorzu.

Sensacyjne aresztowanie studenta niemieckiego.

Gdańsk, 9. 7. (PAT.) „Gazeta Gdańska“ donosi, że policja tczewska wykryła kierowników i organizatorów przewrotowej organizacji niemieckiej Stahlhelm. Dn. 6. bm. policja tczewska aresztowała studenta niemieckiego niejakiego Walpuskiego, jadącego z Polski, przy którym znalazła dokładny spis nazwisk wszystkich organizatorów i kierowników utworzonych w Polsce oddziałów Stahlhelmu.

Kampanja nacjonalistów gdańskich przeciwko konkordatowi z Polską.

Gdańsk, 9. 7. (PAT.) Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, nacjonaliści gdańscy przygotowują się obecnie do akcji przeciwko konkordatowi, zawartemu przez Polskę ze Stolicą Apostolską, a zwłaszcza przeciwko art. 3 tego konkordatu, rozciągającemu kompetencje nuncjatury apostolskiej przy rządzie polskim także i na obszar w. m. Gdańska. Okazuje się obecnie, że ustawiczne ataki tutejszego organu centrum katolickiego, skierowane przeciwko ambasadzie polskiej przy Watykanie oraz przeciwko rzekomemu naruszeniu praw katolików Gdańska przez konkordat miały jedynie na celu przygotowanie odpowiedniego gruntu do tej kampanji. Dalszym krokiem na tej drodze jest zwołanie na dzień 12-go bm. zjazdu ludności niemiecko-katolickiej Gdańska na którym to zjeździe omawiany ma być konkordat Polski z Watykanem.

Zbrodnicza działalność.

Kampanja, jaką od szeregu tygodni prowadzi prasa niemiecka, by przez fałszywe alarmy spowodować obniżenie kursu złotego, znalazła jak zwykle poparcie w bankach gdańskich.

Pewne banki gdańskie w ostatnich dniach zwróciły się do szeregu przedsiębiorstw niemieckich na Pomorzu z żądaniem, by oświadczyły zgodę na przeliczenie wierzytelności na dolary i regulowanie należytości w tym stosunku. Inne znów instytucje finansowe żądają uznania otrzymanych pożyczek w stosunku do funta angielskiego, przyczem domagają się, by w wypadku nieakceptowania ich propozycji wyrównano w krótkim czasie zaciągnięte pożyczki.

Żądania banków gdańskich znalazły poklask u szeregu przedsiębiorstw niemieckich na Pomorzu, które zasłaniając się warunkami banków, domagają się od swych klientów, by te żądania zaakceptowali.

W tej akcji przoduje Danziger Privat Aktienbank, który finansując kilka cukrowni w Polsce, wywiera w ten sposób presję na cały szereg przedsiębiorstw handlowych. Zbrodniczą tą akcją zainteresować się powinien Departament Obrotu Pieniężnego względnie Wydział Bankowy Ministerstwa Skarbu oraz Dyrekcja Banku Polskiego. Bank ten posiadając Oddziały w Grudziądzu i Starogardzie, musi zrozumieć, że minęły już czasy, kiedy rząd patrzał przez palce na działalność niektórych instytucji finansowych, obniżających naszą walutę.

Przed kilku miesiącami Bank Polski wstrzymał redyskont dwom bankom warszawskim za pobieranie nadmiernych procentów. Chyba i w ten lub inny sposób nasza instytucja emisyjna potrafi energicznie wystąpić, by banki gdańskie zrozumiały, że kurs złotego jest należycie chroniony przed zniżką, którejby pragnęły się doczekać Niemcy.

Byłoby wskazanem, by w tej sprawie ewentualne dalsze obserwacje komunikowane były organizacjom gospodarczym, które z urzędu powinny stać w obronie naszego złotego i wobec firm prowadzących akcję przeciwko złotemu, zastosować najsilniejszy bojkot.

Dr. R.

Fale Wisły przerwały tamę w pow. toruńskim.

Toruń, 10 lipca. (Tel. własny). Wczoraj o godz. 5-ej przedp. wezbrane fale Wisły zerwały śluzę pod wsią Czarnowo i zburzyły tamę na przestrzeni 30 metrów. Woda zalała pola położone po prawej stronie tamy na szerokości 50—60 metrów, domy nie zostały dotknięte powodzią, gdyż położone są na wyżynie. Wisła zalała obszar pól i łąk na przestrzeni Czarnowo - Toporzysko.

Na miejsce wypadku zjechał dyrektor toruńskiego urzędu Dróg Wodnych p. Born, p. inż. Maczkowski z województwa, starosta pow. toruńskiego p. Czarliński i naczelnik ministerjalny p. Bogus. Akcję ratunkową rozpoczęli natychmiast saperzy toruńscy; pracowali oni przez całą noc, by uniemożliwić dalszy dostęp wody do tam.

W ciągu dnia wczorajszego do dzisiaj o godz. 11 przedp. sytuacja się nie zmieniła.

Podczas gdy Wisła w Małopolsce i w Warszawie powoli lecz stale opada, poziom Wisły w Tczewie i Korzeniowie wzrasta.

Wystawa sztuk dekoracyjnych i przemysłowych.

Paryż, 26 czerwca 1925 r.

I. Wystawa sztuk dekoracyjnych i przemysłowych zajęła cały szmat ziemi od Inwalidów do Champs Elysées, oraz brzegi Sekwany od Placu Zgody do Mostu Almy, włączając w to cały Grand Palais oraz cały duży Most Aleksandra III., na którym zbudowano również w dwa rzędy pawilony wystawowe. Dwa mosty żelazne, zbudowane specjalnie obok mostu, umożliwiły także zwiększenie terenu wystawowego w samym środku Paryża.

Wybitnie pierwsze miejsce zajmuje z natury rzeczy Francja, która wystawiła najwięcej pawilonów tak poszczególnych dzielnic (n. p. Prewansji, Berry itd.), i kolonji, jakoteż z wielu poszczególnych firm (n. p. magazyny Luwru, Le Bon Marché itd.). Licznie przecież reprezentowaną jest cała Europa, nie wyłączając Sowietów, oraz Japonji; nie ma natomiast zupełnie pawilonu niemieckiego . Ameryka nie wzięła udziału w wystawie.

Można mniejwięcej ustalić zakres sztuki dekoracyjnej; trudniej określić „sztuki“ przemysłowe. Nic też dziwnego że w poszczególnych miejscach znalazły się poprostu eksponaty przemysłu. Naprzykład (zresztą skromnie na uboczu stojących) środków komuniakcyjnych, widać kilka aeroplanów. automobilów i luksusowych wagonów kolejowych. Naprzykład w niektórych oddziałach mieszczą się projekty i plany poszczególnych budynków — a więc chyba architekturę. Np. jest dział T. S. F. (telefonu bezdrutowego). Są pawilony „Wielkich Win“ francuskich, połączone coprawda z restauracjami. I tak jest dalej.

Niemniej i w tych działach wystawa jest interesująca, zwłaszcza, o ile chodzi o architekturę budynków. Jest kilka pawilonów, które poszły staremi drogami swej rodzimej architektury. Mamy tu pawilon japoński, zbudowany z drzewa jako bogaty japoński dom oraz w ogromnym stopniu nawet ładny pawilon włoski. Przeważna część architektów chciała jednak pójść drogami nowemi i znaleść formy nowe, do tego stopnia, że nawet bramy wejściowe starano się zaprojektować tak, aby były możliwie inne, niż budowane dotychczas“. Te „nowe“ formy są prawie zawsze interesujące, choć nie zawsze ładne. (Oczywiście mówię z mojego punktu widzenia.) Do tych, zdaniem mojem niezupełnie udanych tworów należy i pawilon polski, który na niskim, zakończonym kadłubie, ukoronow. jest strzelistą szklanną wieżą, która tem mniej jest dostosowana, że mur okrążający dziedzinczyk przed nią podniesiono do wysokości pawilonu. Dlaczego wieża jest tak strzelista, nie wiem; pod nią jest kopuła wewnętrzna szklanna, którą jedynie widać od dołu, a która kształtem nic wspólnego z wysokością wieży nie ma. Dziedzinczyk wstępny ma dość mizerne ornamentacje, pomiędzy któremi mieszczą się herby 6 ważniejszych miast Polski (Gniezno, Wilno, Lwów na prawo, Poznań. Warszawa, Kraków na lewo); we właściwym budyneczku w pierwszej części dwa witraże, w głównej dekoratywne ściany, w trzeciej parę mniej rzucających się w oczy drobiazgów. Malowidła salki środkowej są może interesujące, ale nikt nie zgadnie, gdzie głowa, gdzie ciupaga, a gdzie kopyta końskie. Wszystko ginie w nienajszczęśliwszym chaosie kształtów i ruchów. Meble pawilonu ciężkie i raczej przypominają Wiedeń, aniżeli Polskę. Z drugiej strony robiąc nawet zastrzeżenie co do dróg, jakich szukał twórca polskiego pawilonu, nie można nie podkreślić także i wybitnych zalet, jakie posiada. Nie mówiąc już o tem, że napewno nie jest banalny i korzystnie odbija się od kilku bardzo konwencjonalnych (do których należy n. p. autsrjacki i kilka sąsiednich, a nawet poniekąd i włoski, pomimo wszystkie swoje wysokie zalety — o których kiedyindziej) muszę podkreślić, że sentyment polski w architekturze swojej przebija się wyraźnie. O ile mam być szczery, to dodatnio na jego ocenę wpływa też fakt, że stoi on w sąsiedztwie znacznie gorszego, bardzo słabego i niegustownego pawilonu czeskiego o ścianach częściowo z jaskrawej czerwonej dachówki, — obok ukrytego w drzewach pawilonu holenderskiego z surowej cegły, który jest może i ładny, ale z zewnątrz raczej nie efektowny, — i wogóle obok paru słabszych pawilonów.

Analogicznego pocieszającego sąsiedztwa brakuje jednak polskiej reprezentacji działu mebli w międzynarodowym pawilonie Inwalidów. Modelowano je na modłę ludowej zakopiańszczyzny. Krzesła z długimi ponad miarę i niezgrabnymi językami oparć; nie nadzwyczaj szczęśliwy strop z oświetleniem z góry, które miało być oryginalne. Widzimy oczywiście kilimy. Jest parę eksponatów ładnych i udatnych, ale większość raczej nie. I mimo woli nasuwa się pytanie: czy właściwe jest ślepe opieranie się na t. zw. rodzimej zazwyczaj zakopiańskiej sztuce, która jest może interesującą, jako sztuka ludowa, — interesująca tem, że jest, ale która z polotem i rozmaitością i bogactwem form pozostaje gdzieś na szarym końcu cywilizowanego świata. Nasuwa się pytanie, — pytanie człowieka może nie umiejącego docenić tego faktu, że to „nasza“ sztuka — pytanie, czy jest sens ciągle i wszędzie mieć utkwione oczy w zakopiański kilim i w zakopiańskie w drzewie rżnięte ozdoby. I nasuwa się pytanie, czy nie czas w sztuce skończyć z Sabałową bajką i czy zawsze i wszędzie trzeba opierać się na gruncie ludowej sztuki, by mieć sztukę narodową. O ile mi się zdaje, kanonu tego trzymają się w pierwszym rzędzie najmłodsi z Arjów — nie zawsze szczęśliwie.

Zaręczali mi miejscowi Polacy, że pawilon polski „ma powodzenie“. — Może. — Osobiście tego wrażenia nie mam, a chwytane tu i ówdzie uwagi zwiedzających idą raczej po linji powyższych nieco zgryźliwych uwag. — Może zresztą zanadto wiele oczekiwałem od polskiego działu wystawy sztuki dekoracyjnej i może dlatego tak krytycznie na nią patrzę.

St. B.

Rewolucja w Grecji.

Ateny, w lipcu **1925 r.**

— Cierpimy na przerost wyobraźni politycznej - wyraził się jeden z najznakomitszych polityków greckich, prof. Politis.

Wkrótce potem doświadczył na sobie przejawów tej choroby, ponieważ parlament grecki z całym spokojem unieważnił jego podpis pod traktatem z Turkami i wydalił go z państwowej służby greckiej. Ten sposób postępowania dostatecznie świadczy o dziwacznych naleciałościach, które decydującą rolę ogdrywają na politycznej scenie, rozciągającej się na tych samych pagórkach, na których ongiś starzy Grecy do najświetniejszych dochodzili rezultatów.

Obecnie inaczej. Zmarły niedawno Robert de Jouvenel, świetny publicysta i dowcipniś zawołany, tak zaczął pewnego razu feljeton datowany z Aten: „Przybyłem tu przed kilku godzinami, lecz mimo zmęczenia usnąć nie mogę. Pod oknami padają ustawicznie strzały starej rewolucji, czy pierwsze strzały nowej“.

Ta rewolucja jednak, która odbyła się w Atenach w ostatnim czasie, odbyła się nawet bez strzałów. Generał Pangalos rano wstał o czwartej (a może nie kładł się wcale), ubrał się w galowy mundur, zaalarmował pułk pionierów nr. 7 (szczęśliwy numer) i wysłał od siebie dwóch adjutantów do prezydenta ministrów, zawiadamiając go, że obejmuje władzę w Grecji i że przez 6 godzin czekać będzie na dymisję gabinetu, a potem... Premjer ministrów nie starał się odgadnąć, co będzie potem, bo już w trzy godziny później zjawił się u prezydenta republiki, zawiadomił go o dokonanej rewolucji i o dymisji rządu. Prezydent republiki, jak chcą niektórzy kronikarze, powiedział: „Przecież dopiero siódma, nie zawracajcie mi głowy drobnostkami, przyjdź pan o dziesiątej“.

Prezydent ministrów (nazwiskiem Michalakopulos) udał się tymczasem do parlamentu, gdzie zgromadzili się przywódcy stronnictw parlamentarnych i uchwalil przyjąć dymisję gabinetu i wstąpić do... rewolucyjnego rządu generała Pangalosa, który spacerował uśmiechnięty pod bramami parlamentu w towarzystwie adjutantów.

Lecz parlament rachował bez gospodarza. Generał Pangalos dowiedziawszy się o treści narad, zakomunikował parlamentowi, że oczekuje odeń poparcia, lecz poszczególne teki zostaną inaczej obsadzone, niż tego sobie życzą parlamentarzyści.

Parlament i na to się zgodził. Generał Pangalos utworzył gabinet, w którym generałom przypadły teki: prezydjum, wojny, spraw wewnętrznych i komunikacji, admirałom zaś: marynarki, spraw zagranicznych, oświaty i sprawiedliwości. Resztę tek otrzymali zaprzyjaźnieni cywile.

Wydana tuż po zamachu odezwa rządu dowodzi, że nowy gabinet będzie prowadził politykę kubek w kubeł podobną do polityki obalonego rządu, który w polityce zagranicznej osiągnął poważne sukcesy, z tą tylko różnicą, że rząd Michalokopulosa pertraktował o pożyczkę zagraniczną, która już, już miała być zrealizowana, natomiast generał Pangalos list wystosowany do tych bankierów, którzy pertraktowali o pożyczke, otrzymał z powrotem bez żadnego dopisku.

Lecz gdy na południu rządzą Primo de Rivera, Mussolini i Kemal Pasza, jakżeby Grecja mogła się obejść bez próby zaliczenia się do ich rzędu? I w tej ambicji należy może szukać istotnych przyczyn obecnego przewrotu.

Lud nasz w obronie Wiary i Ojczyzny.

Grudziądz, 10 lipca 1925 r.

Grono ludzi dobrej woli z pp. Figurskim, Kaszewskim i Wiśniewskim na czele zwołało w dniu wczorajszym zebranie protestacyjne z powodu przejawiających się w naszem mieście knowań zwolenników tak zwanego „Kościoła Narodowego". Zainteresowanie zebraniem przeszło wszelkie oczekiwania. Na długo przed wyznaczoną godziną (7 wiecz.) zebrania, które odbyło się w lokalu p. Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej zebrały się na sali oraz przed domem, w ogrodzie i na ulicy tłumy publiczności, której liczba przekraczała dwa tysiące. Oczywista, część tylko zebranych zdołała się ulokować na sali, drudzy starali się przez otwarte okna posłyszeć mówców, inni jeszcze musieli odłożyć zainteresowanie swe do następnego zebrania, które zapewne wkrótce odbędzie się w śródmieściu grudziądzkim.

Wczorajsze zebranie zagaił a następnie obradom jego przewodniczył p. Figurski, informując w wstępnem przemówieniu o szkodliwych na gruncie naszem poczynaniach, „hondurowców", których lud nasz pomorski, broniąc Wiary i Ojczyzny powinien przeciwstawiać się w sposób spokojny lecz stanowczy.

REFERAT.

o wpływie chrześcijaństwa na ludzkość, o wielkiej roli, jaka Polsce w walce pomiędzy katolicyzmem a jego wrogami przypadła i o istotnych celach nieprzyjaciół Kościoła Katolickiego w Polsce wygłosił p. Machalewski, naczelny redaktor „Głosu Pomorskiego". Dobra Nowina wywołała pod każdym względem dobroczynny przełom w starożytnym świecie, krusząc łańcuchy niewoli, usuwając wyzysk, przywracając ciemiężonym godność ludzką, na miejsce zwierzęcego użycia stawiając poświęcenie, na miejsce nienawiści miłość społeczną, Nauka Chrystusa odrodziła zwyrodniałe narody, a pogrążonym w barbarzyństwie ludom przyniosła światło cywilizacji, uszlachetnienie obyczajów, dźwigając je nad wyższy poziom moralny i materjalny.

Przed półtora tysiącem lat musieli wyznawcy Nauki Chrystusa kryć się w katakumbach, zanim skrzepli w wierze i wyszli na światło dzienne, aby głosić hasła wolności, równości i braterstwa, rozpocząć kładzenie fundamentów pod budowanie Królestwa Bożego na ziemi. Dziś w podziemiach skupiają się wrogowie Katolicyzmu, obmyślając sposoby nowego ujarzmienia ludów, zniweczenie zasad chrześcijańskich, z których wyrosła demokracja i wszystkie zdobycze ogólno-ludzkiego postępu.

W tych podziemiach organizują się zamachy na całość Polski, kuje się broń zatruta przeciwko jej spoistości wewnętrznej, warzą się jady kłamstw, które zohydzają imię polskie przed światem, sieją niesnaski w duszach mniej w zasadach polsikch i katolickich ugruntowane.

Ataki te wymierzane są przeciwko Polsce dlatego, że Ojczyzna nasza była i jest przedmurzem Chrześcijaństwa, że o jej pierś rozbijają się największe burze przeciwko Kościołowi, kulturze chrześcijańskiej i wolności ludów.

Próbowano nas złamać zbrojnie w 1920 r. Wtedy jednak pod murami Warszawy oręż polski rozgromił dzicz moskiewską, która pod wodzą jawnych wrogów chrześcijaństwa ruszyła na nas i cały Zachód. Cud nad Wisłą uratował nietylko Ojczyznę naszą ale i całą Europę przed pogrążeniem w niewoli, komuniźmie, w bagnie nędzy moralnej i materjalnej.

Potem nastąpił szereg ataków innych: na walutę, na ład wewnętrzny itd.

Takim atakiem jest też próba wywołania w kraju naszym rozterek, na tle religijnem, bałamucie łatwowiernych niedorzecznemi nowinkami, które są obłudnem ogrzewaniem starych błędów i nieporozumień. W celu łatwiejszego wywołania zamętu nazwano tę sektę „Kościołem Narodowym", co jest naciąganiem prawdy, bo niema ona nic wspólnego ani z nauką Chyrstusa ani z dobrem Narodu. Przeciwnie interesy Państwa, dobro szerokich warstw jego ludności wymaga, aby w kraju był spokój, aby się całe społeczeństwo w pracy nad przyszłością skupiało ramię przy ramieniu, bo w jedności siła.

Tę siłę właśnie sekta „Kościoła Narodowego" podkopać, unicestwić usiłuje i z tego względu jest owa sekta wrogiem nietylko Wiary ale i Ojczyzny. wrogiem ludu polskiego. Być może. iż wielu a może większość z „hondurowców" to ludzie ożywieni dobremi zamiarami. Niemniej jednak ruch ten błędny i zgubny, z czego sobie jego zwolennicy najwidoczniej nie zdają sprawy, należąc do tych, którzy „nie wiedzą, co czynią".

A czynią źle. Przeciwko temu złu zdrowa większość społeczeństwa a przedewszystkiem nasz szczerze do Wiary i Ojczyzny przywiązany lud pomorski musi energicznie wystąpić a im wcześniej i mocniej to uczyni tem lepiej, bo choroby uprzedzać a ogień gasić trzeba w zarodku, bo zbłąkanych łatwiej na drogę prawdy nawrócić dziś, kiedy pierwsze kroki na manowce stawiać zaczynają niż potem gdy już zbyt daleko w puszczę fałszu zabrną.

DYSKUSJA

rozszerzyła się na parę godzin, będąc zbyt obszerną, aby zdać z niej szczegółowe sprawozdanie. Zabierali głos pp. Jerzykowski. Marcin Gruczela, redaktor Rakowski, Lefelbein, Cetkowski i Statkiewicz.

Pierwszy z tych mówców podkreślał, jakim skarbem dla człowieka wogóle a dla ludu polskiego jest Wiara, wyjaśniał niedorzeczność „nauki" nowego „Kościoła". jakie szkody moralne i materjalne on społeczeństwu naszemu przynosi.

P, Gruczela przytoczył ciekawe szczegóły z historji sekciarskiego ruchu. charakteryzując go jako intrygę ludzi, którzy padli ofiarą zamaskowanej akcji przeciwpolskiej lub też zaślepieni zostali niezdrową ambicją i żądzą karjery.

Red. Rakowski nawoływał w ciepłych słowach do zgody i tolerancji.

PP. Lefelbein, Cetkowski i Statkiewicz omawiali szeroko nasze stosunki, wykazując bezpodstawność twierdzeń i szkodliwość działania nowej sekty, która społeczeństwu niczego oprócz szkody dla duszy i ciała przynieść nie może. Szczególnie przemówienie p. Statkiewicza wywarło na słuchachach silne wrażenie.

Wogóle prawie wszyscy mówcy przemawiali w pewnym stopniu jako referenci, wykazując doskonałe orjentowanie się w sprawie, znajomość stosunków i dobrą argumentację.

UCHWAŁY I ZAKOŃCZENIE.

Przebieg zebrania obfitował w burzliwe momenty. Mianowicie garstka zwolenników „Kościoła Narodowego" usiłowała przeszkadzać mówcom i wywołać panikę. Zjawiały się kwestje formalne, propozycje przeniesienia zebrania na zewnątrz a wreszcie próby wywołania paniki. Wytrwałość mówców i energja przewodniczącego sprawiła, że spokój został utrzymany i zebranie pomyślnie dobiegło końca.

Zgłoszone rezolucje zostały przyjęte jednomyślnie a wszyscy mówcy nagradzani byli rzęsistemi oklaskami.

Odśpiewanie pieśni Serdeczna Matko, zakończyło obrady, z których wynieśliśmy głębokie przeświadczenie, że lud nasz wierny jest i będzie Wierze i Ojczyźnie. że w obronie ich wiernie wytrwa i że w jego duszy nie rozkrzewi się kąkol błędnej „nauki".

Mimo to jednak należałoby urządzić jeszcze dalsze, w śródmieściu Grudziądza, okolicy i dalej na Pomorzu zebrania uświadamiające i protestujące, bo choć większość i tak zdrowa będzie, to przecież szkoda nawet jednej zbłąkanej owieczki

REZOLUCJE.

Wyznawcy prawdziwie Chrystusowej rzymsko-katolickiej wiary, zebrani w dniu 9 lipca 1925 r. w Grudziądzu, uchwalają jednomyślnie następujące rezolucje:

Wobec prób zaszczepienia na tut. gruncie sekty Kościoła narodowego, zebrani stanowczo protestują przeciw tego rodzaju próbom i stwierdzają, że stojąc na gruncie zasad prawdziwej Wiary Chrystusowej. głoszonej przez Kościół rzymsko-katolicki, Wiary tej za przykładem dziadów i ojców swoich do ostatniego tchu bronić będą.

Wielka misja dziejowa Polski, jako Państwa, które było i jest przedmurzem Chrześcijaństwa, nakłada na cały naród polski obowiązek trwania na straży tego posłannictwa.

Zebrani stwierdżają, że akcja Kościoła narodowego, prockie w najcięższych chwilach dla narodu polskiego, było silną ostoją ducha narodowego i w dziejach Polski, jęczącej przez wiek przeszło w pętach niewoli, i Polski wyzwolonej ma chlubnie zapisaną kartę.

Dlatego wszelkie ataki agitatorów sekty Kościoła narodowego na rzymsko-katolickie duchowieństwo w Polsce, zebrani odpierają z najwyższem oburzeniem, gdyż dobrze wiedzą, że celem tej akcji jest odebranie szerokim warstwom ludu zaufania do księży, aby tem łatwiej lud, pozbawiony przewodników, poprowadzić na bezdroża.

Zebrani wyrażają podziękowanie Rządowi i Ciałom ustawodawczym za zawarcie i uchwalenie Konkordatu Rzpltej Polskiej z Stolicą Apostolską, gdyż przez to znaczenie Polski znacznie wzrosło na terenie międzynarodowym.

Zebrani stwierdzając, że akcja Kościoła narodowego, prowadzona za wrogie Kościołowi Katolickiemu i Polsce pieniądze, zmierza do rozbicia ognisk domowych i rozpętana wewnątrz Państwa bratobójczej walki, aby potem tem łacniej naród polski oddać na pastwę wrogów i z powrotem okuć w kajdany niewoli.

Zebrani wzywają przeto całe społeczeństwo polskie do bezwzględnego unikania sekty Kościoła narodowego, jako jawnego wroga rzymsko-katolickiej Wiary oraz Państwa Polskiego.

Zebrani apelują do przedstawicieli duchowieństwa rzymsko-katolickiego. do władz rządowych i samorządowych w Grudziądzu, ażeby pośpieszyli temu żywiołowemu odruchowi samoobrony wyznawców rzymsko-katolickiej Wiary, z pomocą.

Zebrani apelują przedewszystkiem do kobiet polskich, które przez tyle wieków stały wiernie na straży nietykalności i świętości ognisk domowych. ażeby ognisk tych nie pozwoliły nadal plugawić i bezcześcić przez niepoczytalną robotę Kościoła narodowego.

Zebrani apelują dalej do wszystkich wyznawców Wiary rzymsko-katolickiej, ażeby nie dali się brać na lep fałszywych haseł Kościoła narodowego, a obywateli miasta Grudziądza i okolicy wzywają do bojkotowania zebrań i nieużyczania tej sekcie żadnej pomocy.

Zebrani zwracają się wreszcie z gorącym apelem do wyznawców rzymsko-katolickiej Wiary w całej Polsce. gdzie sekta Kościoła narodowego zapuściła. lub zamierza zapuścić korzenie — urządzano masowe katolickie zebrania protestacyjne i ostrzegano rodaków przed zgubnemi zakusami wszelkich fałszywych proroków.

Rezolucje niniejsze uchwalają zebrani wysłać do przedstawicieli Rządu, Sejmu, Episkopatu oraz do przedstawicieli miejscowych władz rządowych i samorządowych.

Z Wystawy sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Wystawa obrazów malarzy pomorskich — mieści się w salach Muzeum Miejsk. przy ul. Lipowej, więc niestety, w znacznem oddaleniu od placu właściwej wystawy, a szkoda. bo odległość ta musiała z konieczności wpłynąć na ilość zwiedzających. O płótnach wystawionych można powiedzieć, że przedstawiają się lepiej aniżeli można się było tego spodziewać. — Stwierdzić bowiem należy. że Pomorze które pracowało intensywnie w kierunku przemysłowym i handlowym, nie poświęcało dotąd wiele czasu sztukom pięknym. Ale nie samym chlebem człowiek żyje — i dlatego, szczerze można pochwalić zamiar urządzenia wystawy sztuki nie stosowanej a sztuki czystej. I z tego też stanowiska trzeba się zapatrywać na tą imprezę. Dorobek artystów na Pomorzu jest dosyć szczupły. Dwie niewielkie salki, w tem sto kilka objektów w płótnach. trzy rzeźby. 3 czy 4 akwaforty, oraz kilka batików, oto wszystko. I to nie wszystko prace artystów pomorskich, gdyż wystąpiło tam kilku malarzy z poza granic Pomorza.

Ale jest to próba zainteresowania pięknem, i za to należy się komitetowi podziękowanie, jak każdemu, kto na długoletnim ugorze pierwszą skibę kładzie i pierwsze ziarno sieje, a że nie było można zebrać dzieł w większej ilości, to jak mówi Francuz: „a l'inpossible nul n'est tenu".

Co zaś do wartości wystawionych dzieł, to trudno wrażenie jednem słowem streścić, jeżeli zechcemy wychodzić ze stanowiska „sympatyków" dla poczynającej się pracy.

Przejdźmy według katalogu: p. Iza Polakiewiczówna, studjująca w Paryżu, jest uczennicą Weissa i bezsprzecznie pod jego wpływem. Artystka ta wystawiła dziesięć płócień, przeważnie portretów. Głowy dobre, natomiast rysunek wogóle, a szczególniej rysunek ramion i rąk — fatalny. Po rysunku rąk poznaje się mistrza, jest to stara teorja. ale jednak uznana. Pozatem w płótnach p. Polakiewiczówny niema harmonijnej zgodności; jest pewna twardość i rozdźwięk. które uderzają niemile. Występuje ta cecha najjaskrawiej w portrecie „Artystki w roli Marica". Jednem z najlepszych jest portret Matki i porucznika M. może dlatego, że nie widzimy tam rąk.

P. Polakiewiczówna jest jeszcze artystką młoda, i ma czas, aby dojść do opanowania rysunku, do czego, miejmy nadzieję, przy usilnej pracy kiedyś dojdzie.

P. Sieniawska - Majewska — dała nam kilka pejzaży — malowanych starą, dziś tak często pogardzaną metodą — a więc sumiennych i poprawnych.

Pani Willy Klein najlepszym jest szkic „Jezioro w Kitnowie" — czy wykończony będzie miał tę samą wartość, trudno powiedzić, patrząc na jej wykończony „Żółty" wielki akt.

Pan Maliszewski wysilił swą wyobraźnię, by zresztą dobre wnętrze wzmocnić „efektem przywidzenia m" na obrusie pokrywającym stół — nie możemy zrozumieć. — Im sztuka jest mniej skomplikowaną — tem jest bardziej sztuką. — Würtzowi to chorobliwe fantazjowanie — uszło. — Ale i dlatego nie zaliczono go do grona „mistrzów".

Akwarele PP. Gęstwickich a szczególniej Brunona Gęstwickiego — są może najlepszemi z wystawionych. Jest to poczucie przestrzeni P. B. Gęstwicki doprowadził technikę akwarelową do dużej sprawności. Barwy są stosowane — jest rysunek i linja — i zdolność odtwarzania z natury czerpanych motywów. Motywy te są traktowane z wdziękiem trochę realistycznym. Na wyróżnienie zasługuje „Kąpiel" oraz „Starożytna wizyta" z dobrą grą światła i cieni Słabsze są „pogawędka" i „taniec".

Panu Merzowiczowi przyznać należy pewną rutynę, Może z czasem być artystą poważniejszym. Tylko koloryt jego jest jakiś szary, ciemny, niczem nie ożywiony i rysunek nie koniecznie doskonały.

W płótnach p. Piehna. a mianowicie w „portrecie Szwedki" i „wyjeździe", widać tendencje naśladownictwa starych mistrzów.

Dobre i poprawnie wykonane są akwaforty Kurta Paeslera Dajlepsze jest wnętrze lasu.

Dzieła p. Godyckiego — są raczej literacko - fantastycznemi kompozycjami; jako malarz jest to laik. Daleko lepszem i odpowiedniejszem polem dla jego zdolności byłby dział dekoracji, a może najbardziej dział dekoracji teatralnej wymagający niewyczerpanej pomysłowości — która właśnie jest wybitną i uderzającą cechą — akwarelek p. Godyckiego.

Co do p. Sonnewenda, to jest on wszakże artystą nie dzisiejszym — pracuje pędzlem od dawna — dziwić się więc można, że nie znalazł w swoim dorobku nic lepszego i silniejszego. — Artysta twórczy zawsze powinien znaleźć coś nowego.

Pani Parczewskiej dobrze traktowana głowa starej kobiety, zwraca uwagę.

Wreszcie należy wyszczególnić prace profesora Szczeblewskiego. — Jego portrety wykazują wartości realne — jest w nich siła — i to, co Niemiec nazywa „schtrich" — rozmach. Prace to poważne i odpowiadające pojęciu dzieł sztuki. Doskonały jest portret starszego pana — ale widać, że jest z dawniejszego okresu twórczości. — Następnie portret senatora Szychowskiego — i p. Baranowskiego świetny w kolorycie.

Prof. Szczeblewskiemu należy się prócz uznania na polu czysto malarskiem — szczere podziękowanie miasta Grudziądza za zabiegi około kształcenia młodego pokolenia w zakresie sztuki. Ze starszem pokoleniem nie wiele się da zrobić — ale pokolenie młode jest zawsze materjałem silnym i świeżym, który trzeba kształtować, — Tej pracy ciężkiej i trudnej — podjął się p. prof. Szczeblewski — prowadządz szkołę malarstwa i rysunku. której wystawa znajduje się w tymże samym gmachu o piętro wyżej. Życzyć mu tylko można. aby jaknajdłużej wytrwał w tej pracy — i doczekał się jej owoców, żeby z jego szkoły wyszli uczniowie. którzy rozszerzać będą i pielęgnować na Pomorzu nie tylko pracę organiczną — ale i pracę dla piękna i sztuki. która będzie tem. czem jest kwiat obok kłosów.

Nie można odrazu osiągnąć rezultatów wielkich — „petit a petit — l'oiseao fait son nid" — jak mówi Francuz: powoli ptaszek swoje gniazdko lepi. Wystawa ta jest początkiem jest tem pierwszem źdźiebełkiem, zapoczątkowującem budowę gniazda sztuki na Pomorzu. Dobre życzenia wszystkich obywateli powinny towarzyszyć tym, którzy zrozumieli, że gniazdo to zbudować trzeba i do tej pracy się pierwsi zabrali.

Jan.

Z różnych stron.

— **Dobry przykład.** W Cleveland (Stany Zjednoczone Ameryki Półn.) kolonja polska zorganizowała wielką akcję ratunkową na rzecz ofiar katastrofy powodzi w Polsce. Istnieje zamiar ofiarowania na ten cel jednodniowego zarobku.

— **Łapownictwo w Bolszewji.** Władze sowieckie pociągnęły do odpowiedzialności w ostatnich czasach 16 wyższych urzędników i 73 niższych urzędników podatkowych z gubernji podolskiej za branie łapówek od fabrykantów tytoniu, którzy im podawali swoje umeblowane mieszkania i wypłacali stałe miesięczne łapówki, przewyższające wysokość pensji urzędniczej.

— **P. min. spr. wojsk. gen. dyw. Sikorski** po dokonaniu inspekcji garnizonów: Brześć nad Bugiem, Kobryń i Biała Podlaska **wrócił** do Warszawy i objął urzędowanie.

— „Berliner Tageblatt" donosi z Drezna, że w całej **Saksonji** wybuchł **w przemyśle budowlanym strajk**, który objął 60 000 robotników.

— Rząd estoński wysłał oficjalne **zaproszenie do** Polski, Finlandji i Łotwy na **konferencję bałtycką, która odbędzie się dnia 25-go sierpnia w Tallinie**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nagrody w dziedzinie Rzemiosła na pierwszej wystawie Pomorskiej Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.

Uczniom i czeladzi, przyznano na posiedzeniu w dniu 27 czerwca br. szereg nagród i listów pochw. W skład komitetu sędziowskiego do wyznaczania nagród uczniom i czeladzi zostali powołani pp.: radca Barciszewski — Toruń, Mierzyński Warszawa, mistrz elektrotechniki Kopernik — Grudziądz, m. ślusarski Wacławski — Grudziądz, m. kołodziejski Skalski — Toruń, m. kowalski Piotrowski — Grudziądz, m. krawiecki Krajewski, Pańka, Rost i Zieliński wszyscy z Grudziądza, m. szewscy: Burakowski, Cybulla, Iżyniec, wszyscy z Grudziądza, m. siodlarscy Felski i Wykrzykowski z Torunia, m. zegarm. Stuhldreer — Grudziądz, m. fryzjerscy Makowski i Pinno z Grudziądza, m. tapicerski Ruciński — Grudziądz, m. stolarski Zieliński — Grudziądz, m. szklarski Schulenburg — Grudziądz.

A. NAGRODY TERMINATORSKIE.

W zawodzie ślusarskim:

1. Jankowski Bronisław z Grudziądza (bager ręczny) I-sza nagroda wojewódzka;
2. Janowski Aleksander z Wąbrzeźna (młockarka) I-sza nagroda wojew.
3. Wiśniewski Maksymiljan z Grudziądza (wiatrak wietrzny) I-sza nagroda wojew.;
4. Wyczyński Feliks z Grudziądza (kleszcze do rur) I-sza nagroda wojewódzka;
5. uczeń blacharski Landecki Maksymiljan ze Świecia (wazon) I-sza nagroda wojewódzka;
6. Zieliński Leon z Chełmży (konik do gryzarki) I-sza nagroda wojewódzka;
7. Belwon Jan z Grudziądza (stolik do cygar) II-ga nagroda wojew.;
8. Frost Paweł z Chełmży (rysek równoległy) II-ga nagroda wojew.;
9. Jabłoński z Wąbrzeźna (nożyce) II-ga nagroda wojew.;
10. Grabowski z Wąbrzeźna (obcęgi) II-ga nagroda wojewódzka;
11. Lindowski Józef z Wąbrzeźna (maneż) II-ga nagroda wojewódzka;
12. Lisewski Walenty z Chełmża (cyrkiel) II-ga nagroda wojewódzka;
13. Rzymkowski J. z Wąbrzeźna (obrzynacz rur) II-ga nagroda wojew.;
14. Grzegorczyk Jan z Przechowa (grzechotka) III-cia nagroda wojew.;
15. Gawroński Edward z Wąbrzeźna (kleszcze do rur) III-cia nagroda wojew.;
16. Górski Józef, Grudziądz (lichtarz) III-cia nagroda wojewódzka;
17. Schreiber Jan, Grudziądz (lichtarz) III-cia nagroda wojewódzka.

W zawodzie stolarskim:

1. Chętnicki Edmund, Grudziądz (kanapa) I-sza nagroda wojew.;
2. Sobierajski Ignacy, Toruń (stół) I-sza nagroda wojewódzka;
3. Lipiński Kazimierz, Wąbrzeźno (2 stoliki i taca) II-ga nagroda wojew.;
4. Mędrzycki Maksymiljan, Grudziądz (stolik) II-ga nagroda wojew.;
5. Gosz Grzegorz, Wejherowo (krucyfiks) III-cia nagroda wojew.;
6. Koc Paweł, Grudziądz, (nogi), tokarz, III-cia nagroda wojew.;
7. Zakierski Piotr, Toruń (stół) III-cia nagroda wojew.;
8. Centlewski Aleksander, Wąbrzeźno (ołtarz) dyplom Izby.
9. Kotlewski Kazimierz, Wąbrzeźno taborecik) dyplom Izby.
10. Nalaskowski Józef, Toruń (2 stoliki) dyplom Izby.

W zawodzie fryzjerskim:

1. Paczkowski Leon, Chełmno (peruka teatralna) I-sza nagroda wojew.;
2. Radziszewski Konrad, Chełmno (peruka teatralna) II-ga nagroda wojewódzka;
3. Schmidt Jan, Chełmno (tupet i peruka teatralna) III-cia nagroda wojewódzka.

W zawodzie zegarmistrzowskim:

1. Kotowski Ludwik. Kościerzyna (zegarek) I-sza nagroda wojewódzka;
2. Pickardt Walter, Grudziądz, (zegarek) dyplom Izby;
3. Szarafiński Dyonizy, Grudziądz (zegarek) dyplom Izby.

W zawodzie [illegible]larskim:

1. Paszczyński Leon, Toruń (Nr. 48) II nagroda wojew.

W zawodzie szewckim:

1. Zietarski Jan, Grudziądz (trzewiki) I-sza nagroda wojewódzka;
2. Kirsztein Bolesław, Grudziądz (trzewiki) II-ga nagroda wojew.;
3. Krużycki Paweł, Kalisk (buty) II-ga nagroda wojew.;
4. Landowski Franciszek, Czersk (trzewiki) II-ga nagroda wojew.;
5. Magowski, Wąbrzeźno (przykrój trzewik.) III-cia nagroda wojew.

W zawodzie krawieckim i kuśnierskim:

1. Hemka Ludwik, Grudziądz (jaskółka) I-sza nagroda wojew.;
2. Hildebrandt Leon, Grudziądz (spodnie) II-ga nagroda wojew.;
3. Szymkowiak Leon, Grudziądz (spodnie) II-ga nagroda wojew.;
4. Zieliński Stanisław, Grudziądz (kamizelka) III-cia nagroda wojew.;
5. Mantowski Konrad, Jawantowice (dwie poduszki) dyplom Izby;
6. Wandowski Józef, Grudziądz (kamizelka dyplom Izby.

W zawodzie kołodziejskim:

1. Liebke i Salomon (wózek) dyplom Izby.

W zawodzie kowalskim:

1. Bielski Franciszek, Tczew (siekiera) I-sza nagroda woj.;
2. Waliszewski Bronisław, Nawra (okucie do dyszli) II-ga nagroda wojew.;
3. Treichel Paweł, Podgórz (siekiera) III-cia nagroda wojewódzka;
4. Dolnikowski Józef, Kowalewo (przybory do woza) dyplom Izby;
5. Kosowski Jan, Tczew (siekiera) dyplom Izby;
6. Lamparski Franciszek, Łążyn (okucie do dyszla) dyplom Izby;
7. Ponczek Władysław, Pniewite (dwie podkowy) dypsom Izby.

W zawodzie kamieniarskim: (rzeźbiarz)

1. Kulikowski, Wąbrzeźno (popielniczka z marmuru) dyplom Izby.

B. NAGRODY CZELADNICZE.

W zawodzie ślusarskim:

1. Dekański Bernard, Grudziądz (zamek) dyplom;
2. Dłachowski Leon, Grudziądz (prymus) dyplom;
3. Łabożewicz Franciszek, Chełmno (przyrząd miary) dyplom;
4. Ziółkowski Edmund, Chełmno (piła) dyplom.

W zawodzie kowalskim:

1. Czapiewski Franciszek, Karsin (przybór żelazny) dyplom;
2. Gawroński Edward, Wąbrzeźno (tasak) dyplom;
3. Koprowki Teofil, Pokrzywno (siekiera) dyplom;
4. Kruk Paweł, Wąbrzeźno (siekiera) dyplom;
5. Koch Bronisław, Tuchola (obcęgi) dyplom;
6. Mein Paweł, Wąbrzeźno (siekiera) dyplom;
7. Mydlikowski Wojciech, Bagieniec (obcęgi) dyplom;
8. Myślicki Antoni, Wąbrzeźno (lemiesz) dyplom;
9. Nędziołek Jan, Mała Klonia (obcęgi) dyplom;
10. Silla Jan, Kościerzyna (pług) dyplom;
11. Schleich Franciszek, Szynych (kadarek do pługa) dyplom;
12. Węsierski Ignacy, Starogard (część do dorożki) dypl.

W zawodzie szewskim:

1. Dąbrowski Władysław, Świecie (trzewiki) dyplom;
2. Pawłowski Jan, Wąbrzeźno (trzewiki) dyplom;
3. Stachowiak Stanisław, Golub (trzewiki) dyplom.

W zawodzie stolarskim:

1. Kołaczkiewicz Franciszek, Grudziądz (kasetki) dyplom.

W zawodzie krawieckim i kuśnierskim:

1. Radzymiński Alfons, Chełmża (kot) dyplom.

W zawodzie siodlarskim:

1. Wojnicki Alfons, Wąbrzeźno (walizka) dyplom;
2. Gołębiewski Tomasz, Kowalewo (konik) dyplom.

W zawodzie kołodziejskim:

1. Górny Bronisław, Świerkocin (drewniany spodek do powózki) dyplom.

W zawodzie fryzjerskim:

1. Ławiecki Jan, Chełmno (peruka tresowa teatralna) dyplom.

Sprawy rybackie.

O ROZWINIĘCIE POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU RYBACKIEGO.

W sferach zainteresowanych w przemyśle rybackim daje się odczuwać coraz większą aktywność w kierunku zorganizowania wielkiego i na zdrowych podstawach opartego przedsiębiorstwa, któreby mogło ująć w swe ręce handel rybami i eksploatację terenów morsk. i śródlądowych. Inicjatywa ta zasługuje na uznanie ze względu na to, że przemysł rybacki w Polsce nie jest w stanie zaspokoić nawet w drobnej części zapotrzebowań kraju. Dla orjentacji podajemy ilość zakupionych ryb w roku ubiegłym przez Polskę: sprowadzono z Anglji 49,9 tysięcy tonn, z Norwegji 13,4 tys. tonn, z Niemiec 10,1 tys. tonn i z Francji 0,83 tys. tonn. Istnieje również zamiar sprowadzenia fachowców z Anglji, zainteresowanych w naszym przemyśle rybnym, którzyby mogli być pomocni przy organizacji powyższego przedsiębiorstwa.

Z przemysłu zagranicznego.

— **PRODUKCJA WĘGLA W ANGLJI.** Dla produkcji węgla w Anglji rok 1923 był momentem kulminacyjnym; okupacja Ruhry otworzyła dla angielskiego węgla rynki zaopatrywane dotąd węglem z Zagłębia Ruhry. Wśród nowych odbiorców węgla angielskiego w tym czasie spotykamy Francję, Niemcy, Holandję, Belgję i Włochy. Powyższe państwa przyjęły w roku 1923 około 69 proc. ogólnego wywozu węgla z Anglji i powróciły do swoich norm przedwojennych dopiero w roku następnym. To wyjaśnia nam spadek wywozu angielskiego węgla z 87 miljonów tonn w roku 1923 na 67,3 miljony tonn w roku 1924. W roku ubiegłym Anglja wywiozła do poszczególnych krajów następujące ilości: Egipt 1.8, Argentyna 3.1, Belgja 3.3, Brazylja 0.8, Danja 3.5, Niemcy 6.8, Holandja 2.7, Irlandja 2.5, Włochy 6.7, Norwegja 1.8, Rosja 0.03, Szwecja 3.6, Hiszpanja 1.5, Stany Zjednoczone 0.1 miljonów tonn węgla. Straty na eksporcie w tym roku wyrównała Anglja spotęgowanym spożyciem wewnętrznym.

— **PRZEMYSŁ MINERALNY W NIEMCZECH.** Rzesza niemiecka odczuła stratę kopalń naftowych w Alzacji bardzo dotkliwie. Obfite i zyskowne wydobywanie ropy na tych obszarach oraz aparat wiertniczy zastosowany do najnowszych zdobyczy techniki, czyniły te tereny dla Niemiec specjalnie ważnymi. Tracąc Alzację, Niemcy straciły przeto połowę swojej poprzedniej produkcji olejów mineralnych. stratę tę rząd niemiecki usiłuje wyrównać z intensyfikowaniem produkcji w okręgach hanowerskich. Obecnie wydobycie tych olejów w Niemczech wynosi 0.04 proc. produkcji światowej. Spożycie produktów naftowych i olejów mineralnych w Rzeszy wynosiło przed wojną 1.5 miljonów tonn, po wojnie zaś w roku 1922 — 750 tysięcy tonn. Znaczy to, że w okresie przedwojennym Niemcy importowały 87 proc., w powojennym 72 proc. ogólnego zapotrzebowania. Spadek konsumpcji olejów mineralnych wynosi na głowę mieszkańca Rzeszy w r. 1924 w stosunku do okresu przedwojennego 12,2 klg. (rok 1910 — 23 klg., r. 1924 — 10 klg.).

— **ZMNIEJSZENIE SIĘ EKSPORTU WĘGLA PRZYCZYNĄ ZWIĘKSZENIA BEZROBOCIA W ANGLJI.** W odpowiedzi na przemówienie Mac Donalda w sprawie bezrobocia oświadczył w imieniu rządu minister pracy Mailland, iż w chwili obecnej nie jest możliwem przedłożenie parlamentowi planu, który znajduje się w stadjum opracowania i jest ściśle związany z całokształtem polityki przemysłowej Anglji. Główna przyczyną bezrobocia w górnictwie jest zmniejszenie się eksportu węgla. Eksport ten zmniejszył się o 10 miljonów tonn i wynosi obecnie zaledwie 40 miljonów tonn.

Kronika gospodarcza.

— **ILOŚĆ PROTESTOWANYCH WEKSLI W BANKU POLSKIM.** Ilość zaprotestowanych weksli w Banku Polskim wynosiła w maju 2,9 proc., co stanowi wzrost o 0,2 proc. w stosunku do stycznia br. Od stycznia roku bieżącego ilość zaprotestowanych weksli w Banku Polskim zmniejsza się stale, dopiero w maju nastąpił nieznaczny wzrost. Tak w styczniu zaprotestowano 5,2 proc, w lutym 4,3 proc., w marcu 3,4 proc., w kwietniu 2,7 proc. i w maju 2.9 proc.. Cyfry te stanowią mniejwięcej dokładny wskaźnik trudności gotówkowych, jakie panują na rynku pieniężnym.

— **TARGI GDAŃSKIE WSKUTEK WOJNY CELNEJ ZOSTAŁY ODŁOŻONE.** Podając wiadomość o przesunięciu terminu targów gdańskich na koniec września br., tutejsza prasa oświadcza, iż przyczyną tego postanowienia sa obecne gospodarcze i polityczne stosunki, a przedewszystkiem wojna celna polsko-niemiecka. Wobec tego targi gdańskie straciły kupców i przemysłowców niemieckich i swe zasadnicze znaczenie jako organizacja, torująca niemieckiemu handlowi i przemysłowi drogę do polskich rynków zbytu.

— **ODNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ W BANKU FRANCUSKIM.** Bank francuski zniżył stopę dyskontową z 7 na 6 proc., utrzymując stopę dyskontową od zaliczek pod zastaw papierów w wysokości 8 proc.

— **KOMITET EKONOMICZNY ZASTANAWIA SIĘ NAD SPRAWĄ CEŁ WYWOZOWYCH.** Na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, pod przewodnictwem premjera Grabskiego, rozpatrywano głównie sprawę ceł wywozowych.

— **WOJNA CELNA Z POLSKĄ W OCENIE EKONOMISTY NIEMIECKIEGO.** W ostatnim numerze „Voss. Ztg." zamieszczony został artykuł wstępny dr. Darge o wojnie celnej z Polską, w którym autor wskazuje na to, że z powodu długotrwałego stanu bezkontyngentowego, cierpią silnie stosunki ekonomiczne obu państw i pogłębia się naprężenie między obu narodami. Nie byłoby nic bardziej niedorzecznego — podaje „Vossische Ztg." — niż odkładanie układu, który i tak prędzej czy później musi być zawarty.

— **NOWE UTRUDNIENIE W UZYSKANIU ZAGRANICZNEGO PASZPORTU.** Zagraniczne paszporty wydawane były dotychczas na przeciąg 6 miesiecy. dotyczyło to zarówno paszportów normalnie opłaconych jak i ulgowych. Obecnie min. spraw wewn. poleciło wydawać ulgowe paszporty z terminem ważności, dostosowanym do celu wyjazdu, rodzaju sprawy, kraju itp. W ten sposób terminy zagranicznych paszportów ulgowych będą różne.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 9. 7. Żyto Western I 35, pszenica australijska 38, owies kanadyjski Western II — 32,50, III — 30. 50, żyto Seed I — 29, Wheat clipped III — 27.50. Tendencja: żyto bardzo silne, owies poszukiwany. Rzepak suchy 41, rzepik 40.50, żyto (117 f. minimum) na sierpień 24, jęczmień browarowy 80 zł. Za duplikatem mąka amerykańska Goldpatent 9.60, Tedarpatent 10, angielska mąka 10, Supperpatent 9,75 dol., mąka niemiecka żytnia 60 proc. 45.50, II — 30.00, mąka niemiecka pszenna II — 33, ospa żytnia niemiecka 19, pszenna 18, ryż Burmah II oryginalny szyl. 17/1½, grysik amerykański Semolina 11.60 dol. Tapioka jamajska śnieżno-biała prima 28/— wszystko franco wagon Gdańsk nieoclone. Brutto za netto w tranz. do Polski kredyt 30—45 dni.

Gdańsk, 9. 7. (Not. nieurz.). Pszenica (127 — 130 f) 18.00—18.50, (125—127 f) 17.50—17.90, żyto 16.75—17.00, jęczmień pastewny 15.80—16.00, owies 15.50—15.80, groch drobny 13.00—13.60, — Victoria 14.00—15.50, ospa żytnia 11.75, pszenna 11.75, otręby pszenne 12.00.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 9. lipca. 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł
Floreny holenderskie	208,30
Franki belgijskie	24,06
Franki francuskie	24,39
Franki szwajcarskie	100,88
Funty angielskie	25,26
Korony austryjackie	73,10
Korony czeskie	15,41
Liry włoskie	19,10

Złoty polski w dniu 9 lipca 1925 r.

Gdańsk, złoty 99.25 — 99.50, przekaz na Warszawę 99.21 — 99.47. **Berlin** przekaz na Warszawę, Poznań lub Katowice 80,20 — 80,60, **Zurych** przekaz na Warszawe 98.90, **Londyn** przekaz na Warszawę 25.35. **Czerniowce** przekaz na Warszawę 42, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 42,10, **Wiedeń** przekaz na Warszawę 135.90. **Praga** złoty 646.75 — 648,75, przekaz na Warszawę 646¼ — 652¼, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Paryż** przekaz na Warszawę 407.

Grudziądz będzie miał swoją Królową piękności.

Wybór Królowej I Pomorskiej wystawy. — Konkurs mody. — Nagrody za tańce.

Zapowiedziana na sobotę 11. b. m. **Zabawa Marynarzy na placu Wystawy wywołała ogromne zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego społeczeństwa.** Po ukazaniu się wczoraj wzmianki o wyborze Królowej I-szej Pomorskiej Wystawy, przez cały dzień zapytywano telefonicznie Komitet Tygodnia Bandery o szczegóły wyboru Królowej. — Otóż chętnie służymy wyjaśnieniami że do Turnieja o tytuł królowej „wdzięku i urody" ubiegać się mogą wszystkie panie obecne na zabawie. — Wybór królowej przeprowadzony będzie przez głosowanie zebranej publiczności za pomocą specjalnych kartek otrzymywanych przy bilecie wejścia, a stanowiących głos wyborczy. **Sądząc z zainteresowania należy się spodziewać, że wszystkie Grudziądzianki staną do konkursu**, a wobec tego, że większa ich część przewyższa warunkami konkursu więc tym samym będzie miała trudne zadanie w wyborze zebrana publiczność a przeważnie panowie, którzy gremjalnie zapowiedzieli swój udział w zabawie.

Po wyborze nastąpi zdjęcie filmowe Królowej wystawy i zebranej publiczności oraz tańce do których przygrywać będzie zespół harmonijny marynarzy — a w tem nagrody za „oberka":

Nie mniejsze zainteresowanie wzbudził I-szy w **Grudziądzu Konkurs Mody** w którym mogą brać udział wszystkie firmy nadsyłające żywe modele.

Wogóle całość programu festynu marynarzy będzie stanowić niezwykłą atrakcję dla Grudziądza — to też spodziewany jest udział w zabawie wszystkich, którym jest miła rozrywka łącznie z pięknym celem **Tygodnia Bandery** — na zakup statku szkolnego. — A zatem do jutra na festynie!

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 11-go lipca Piusa b. Pelagji.
Wschód słońca 3 52 zachód 8 18.
Wschód księżyca 11 27 zachód 10 27

* * *

— GEN. DYREKTOR POCZT I TELEGRAFÓW P. MINISTER MOSZCZEŃSKI przyjechał dziś rano o godz. ½6 z Warszawy celem zwiedzenia Wystawy.

Powitany na dworcu przez dyrektorów tutejszego urzędu pocztowego i telegraficznego pp. Krolla i Sokołowskiego oraz dyr. Poszwińskiego, stanął u tego ostatniego.

P. Minister udał się krótko po 9. na zwiedzenie tutejszego urzędu poczt., a następnie o 10 na wystawę, gdzie imieniem prezydjum wystawy powitali go pp. prezydent Włodek, starosta Ossowski, dyr. Poszwiński oraz dyr. Wystawy p. Bielski.

*

JAK POZNAĆ FAŁSZYWE 10-ZŁOTOWE BANKNOTY?

Bank Polski podaje do wiadomości, że ukazał się w obiegu falsyfikat biletu 10-ciu złotowego z datą 15 lipca 1924.

Falsyfikat ten wykonany jest na papierze mniej sztywnym o brzegach poza ramką zamazanych farbą. W medaljonie przeznaczonym na znak wodny, papier miejscami wytarty, które to miejsca pod światło prześwietlają, imitując znak wodny. Kolory farb jasnych ciemniejsze i brudne. Druk wykonano sposobem litograficznym, zaś rysunki dla klisz poszczególnych kolorów noszą wyraźny charakter nieudolnej roboty ręcznej.

Strona przednia. Żółte linje tła utrzymane w odmiennym brudno-żółtym kolorze, występują zbyt ostro wskutek czego nadają całości odcień żółto-bronzowy. W wizerunku Tadeusza Kościuszki: twarz cieniowana grubemi kreskami, włosy nie ułożone w faliste kosmyki, nos nieforemny, usta zamazane, wskutek braku odcienia cielistego twarz ziemista, bez wyrazu martwa. Brak poziomych fioletowych linji w ciemnem tle, na którem umieszczony jest orzeł z literami B. P. oraz kombinacje liczby 10 z literą Z. Napisy nierówne, wykonane farbą ciemniejszą, niż na bilecie autentycznym. Numeracja wykonana ręcznie czarnym tuszem, cyfry niekształtne.

Strona odwrotna. Tło wykonane linjami poplątanemi, niewyraźnemi. Godła przemysłu handlu i rolnictwa oraz rogi obfitości nie występują plastycznie wskutek grubości linji, rysunku i braku delikatnych cieniowań. Plecionka ramki niewidoczna, rozmazana podchodzi pod litery B. P., które na bilecie autentycznym występują wyraźnie na tle pionowych lila linji. Napis „Dziesięć Złotych" wykonany odmienną czarno-granatową farbą, litery niekształtne, cieńsze, niż na bilecie automatycznym. Druk tekstu klauzuli karnej miejscami zalany, o literach wydłużonych na tle ciemniejszem, brudno-bronzowem.

*

—** **Odezwa do rodziców dziewcząt, opuszczających szkołę. Przeszło** sto dziewcząt katolickich opuszczając szkołę, **wstępuje w nowy** okres życia. Kończą się dla nich kłopoty z nauką, ustaje opieka szkoły, kończy się obcowanie z koleżankami, a rozpoczyna się życie swobodne i przygotowanie się do przyszłego zawodu. Ten okres, tak ważny w życiu, jest w obecnych czasach dla młodzieży najniebezpieczniejszy. Grozi jej bowiem wiele niebezpieczeństw przez kina, złe książki, nieodpowiednie towarzystwo i gorszące zabawy.

Młodzież potrzebuje dalszej nauki, pragnie uczciwej rozrywki. Temu celowi służy Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej — Sodalicja Dziewcząt. Stowarzyszenie urządza zebrania z pouczającemi wykładami, deklamacjami, śpiewem, muzyką i wspólnemi grami. Rozrywce służą: bibljoteczka, wieczornice, wycieczki, przedstawienia i zabawy, na które zaprasza się zawsze rodziców. Cztery razy w roku przystępują członkinie wspólnie do sakramentów św., a przed Wielkanocą odbywają rekolekcje. Zadaniem Stowarzyszenia jest pomagać rodzicom wychowywać dziewczęta na dobre córki Kościoła i Ojczyzny.

Rodziców, którzy uznają pożyteczność i znaczenie Stowarzyszenia Kat. Mł. Żeńskiej, uprasza się serdecznie o zapisanie swych córek na listę jego członkiń.

Zgłaszać się można na zebraniach w szkole wydziałowej przy ul. Trynkowej albo w kancelarji parafjalnej.

Sprawie służ!

(—) Ks. Dziekan Dembek, protektor.
ZARZĄD:
(—) Ks. Nagórski, patron.
Aniela Florkowska, sekr. Marja Przychodna, przew.

*

—** **Echa pobytu parlamentarzystów w Grudziądzu.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało na ręce prezydenta miasta Grudziądza p. Włodka **wyrazy uznania i podziękowania wszystkim obywatelom** miasta Grudziądza, którzy się przyczynili do uświetnienia pobytu wycieczki parlamentarzystów angielskich".

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w piątek 10 lipca ostatni raz po cenach zniżonych od 65 gr. do 3 złotych POLSKA KREW, operetka w 3 aktach Nedbala.

Zapowiedziana oddawna sensacyjna sztuka ANTYCHRYST H. Rostworowskiego wzbudziła ogromne zainteresowanie w sferach nietylko inteligencji Grudziądza, lecz także i w szerokich masach. To też bilety na obydwa przedstawienia w dniu 11 i 12 sierpnia, już są wprost rozchwytywane. Radzimy więc jaknajwcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż sztuka ta graną będzie tylko dwa razy.

—** **Wczorajsze przedstawienie Teatru Miejskiego:** CO ON ROBI W NOCY, odegrane było na cel budowy floty narodowej. Niestety stwierdzić należy, iż w sali teatralnej było wiele miejsc wolnych, a więc mieszkańcy naszego miasta nie okazali takiego zainteresowania, jakie okazać powinni wszyscy dla tak wzniosłej sprawy.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. prof. d-ra Zwierzańskiego, który w treściwych słowach słusznie zaznaczył, iż nie może wystarczać nam niepodległość Polski, lecz potrzebne nam jest również morze. Państwo bez dostępu do morza istnieć nie może. Z chwilą, kiedy będziemy mieli port w Gdyni, nastąpi możność rozwoju naszego państwa.

Tydzień Bandery urządzony w całem państwie, celem zebrania funduszów na zakup statku szkolnego, na którym kształcić się mają marynarze polscy. Grudziądz nie został na uboczu i urządził również na ten cel „Tydzień Bandery", a mamy nadzieję, że tydzień ten da nam pozytywne rezultaty.

W przerwach artyści (Pat i Patachon) zbierali datki a publiczność nie poskąpiła grosza.

—** Lotny kabaret na dochód statka szkolnego odwiedził wczoraj wieczorem restauracje Król. Dworu i Wielkopolanki. Artyści Teatru Miejskiego pp. Cichowski i Ristok jako Pat i Patachon oraz p. Kozłowski (śpiewem) urozmaicili wieczór gościom powyższych lokali a zbierali równocześnie datki na cel zakupu statku szolnego. P. prof. Zwierzańskiemu, który przemawiał do gości, oraz artystom za zainteresowanie się tak doniosłą sprawą należy szczere uznanie.

—** **Listy wyborców uprawionych do głosowania w wyborach do Rady Miejskiej** mających sie odbyć w roku bieżącym są wyłożone w Ratuszu I pokój nr. 11-12. W czasie od 15 do 30 lipca br. w godz. od 8—20 wolno każdemu członkowi gminy uprawnionemu do głosowania„ wnieść do magistratu sprzeciwy co do umiészczena na liście nieuprawnionych.

Do listy wyborców winni się wpisać wszyscy obywatele miasta Grudziądza obojga płci, którzy ukończyli w dniu wyłożenia listy 21 rok życia.

—** **Awantura na tle mieszkaniowem** miała miejsce w tych dniach przy ul. Radzyńskiej w domu nr. 18. Otóż właściciel tej kamienicy p. Schmidt podczas nieobecności lokatorów pp. Hinców uważał za wskazane przeprowadzić eksmisję lokatorów wystawiając rzeczy z mieszkania na podwórze a zamykając mieszkanie specjalnym kluczem, tak że wracający do domu lokatorzy nie mogli wejść do mieszkania. Wynikła z tego awantura przyczem — jak twierdzą liczni świadkowie sceny — zięć właściciela kamienicy, polski urzędnik kolejowy Rodhe (obywatel w. m. Gdańska) odgrażał się rewolwerem w ręku lokatorce p. Hincowej. Przywołana policja położyła kres tej awanturze a właściciel domu za kilka dni postanowił oddać mieszkanie do dyspozycji lokatorom.

Mieszkańcy ul. Radzyńskiej są oburzeni wypadkiem tembardziej, ponieważ właściciel kamienicy znany jako Niemiec wyrażający się częstokroć w sposób ohydny o Polsce — nie po raz pierwszy szykanuje lokatorów Polaków.

—** **Poziom Wisły opada.** Poziom Wisły w dniu wczorajszym o godz. 8-ej wiecz. wynosił 4,85 metr. a spadł do dzisiaj 8 rano na 4,82„ o godz. 12 w poł. bez zmiany.

—** **Wypadek samochodowy.** Dzisiaj o godz. 11.45 przed południem na ul. Radzyńskiej tuż przy torze kolejowym przejechał samochód 4—5 letnie dziecko, raniąc je ciężko.

—** **Zawody Strzeleckie o mistrzowstwo miasta Grudziądza** odbędą się w dniu 12 lipca br. o godz. 8.30 rano na strzelnicy Garnizowej przy ulicy Lipowej.

—** **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszem aresztowano ogółem 9 osób. W tem 4 osoby za nielegalne przekroczenie granicy, dwóch kieszonkówcow, 2 za kradzież i 1 osobę poszukiwaną przez prokuratorję w Grudziądzu.

—* **Podziękowanie.** Konferencja Pań Mił. św. Wincentego a Paula przy Farze otrzymała od 1 marca rb. do 1 lipca następujące dary dla biedyych: Dyr. Ruciński 2 branie, 2 koszule — Rosanowski „Młyn pod Orłem" 2 ctr. mąki — N. N. 20 f. cukru — Schmidt Owczarki 25 f. mięsa — dentysta-lekarz Dorowski 60 zł. — prezesowa Ostrowska 6 zł. — Dąbrowska 5 zł. — D-rowa Grygierowa 25 zł. — Halina Baczyńska 3 zł. — Ze skarbonki św. Antoniego w marcu 280.10 zł. — w kwietniu 233.50 zł. — w maju 486 zł.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać."

Za Konf. P. M.
M. Ruchniewiczowa, — przewod.
A. Brendlowa, — skarbniczka

—** **Podziękowanie.** Wszystkim ofiarodawcom z Grudziądza, którzy w dniu 2 lipca br. przyczynili się datkami do kwesty ulicznej na rzecz ubogich miasta Chełmna, Tow. Pań Miłosierdzia składa serdeczne „Bóg zapłać".

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt.) **Baczność!** Tow. gimn. „**Sokół**" zorganizowało oddział kolarski. Druhowie, będący w posiadaniu rowerów oraz cykliści, nie należący dotąd do Sokoła, a mający chęć do ćwiczeń, zechcą się zgłosić jako członkowie. — Zgłoszenia przyjmuje druh. Gburek (Starostwo, pokój 22.) Czołem! **Fredyk**, prezes.

—(rt) **Tow. Gimn. Sokół.** W sobotę, dnia 11 bm. od godziny 2-giej popołudniu począwszy, strzelanie na strzelnicy wojskowej w Małem Tarpnie. Wszyscy w zawodach biorący udział druhowie winni się stawić.

Z Pomorza

—** ROGÓŹNO. **Kółko teatralne Rogóźno urządza** w niedzielę dn. 12 lipca br. imprezę **dochodową na Flotę Powietrzną** Państwa w Rogóźnie Zamku (oberża). **Program** wypełnią: 1) „Hanusia Krożańska", dramat w 2-ch aktach, 2) „Sto tysięcy", komedja w 1-m akcie. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Podczas przedstawienia i zabawy przygrywać będzie orkiestra 18 pułku ułanów. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. O liczne przybycie uprasza **Komitet**.

—** ROGÓŹNO. (**Srebrne gody małżeńskie.**) Pp. Wład. Krzyżanowscy obchodzili w tych dniach swe srebrne gody małżeńskie. Był to dzień uroczysty nietylko dla państwa K., nie tylko dla wioski naszej, ale dla całego powiatu, bo z wszystkich stron podążono, by godnie uczcić czcigodnych jubilatów.

Uroczystą mszę św. przy wielkim ołtarzu odprawił ks. dziekan Hoffman z Grabowa (pow. lubawski), który przed 25 laty, jako administrator paraf. Lisewa, tamże p. K. ślub dawał. Ks. dziekan w swej przepięknej przemowie do łez rozczulił nie tylko jubilatów, ale licznie zebranych w kościele gości. W tym samym czasie odbywały się przy bocznych ołtarzach msze św. na intencję jubilatów, które odprawiali księża Przybyszewski z Wielowicza i proboszcz Rzewuski z Golubia.

Przy śniadaniu mile i serdecznie przemówił starosta p. Leon Ossowski, który z naciskiem podniósł zasługi p. Wład. Krzyżanowskiego dla kraju, powiatu i naszej polskości. Pan starosta mówił, że p. K. nie obowiał się Niemców, mimo, że maszynki karabinowe były skierowane na dom jego, spełniał swe obowiązki względem polskości, nie bacząc na nic, stąd też powiat zachowa p. wójta na zawsze w miłej pamięci.

Podczas obiadu przemówił mile i serdecznie do jubilatów ks. proboszcz Potrykus, a p. Aleks. Kamiński z W. Turzy podniósł w swym przemówieniu, z jakiem mozołem powstał we Wielki Turzy kościół. P. Wojnowska urządziła na ten cel kolektę i zebrała 150 zł.

—** ŚWIECIE. (**Przeniesienie Pow. Kasy Oszczędności.**) Z dniem 2 lipca br. przenosi Powiatowa Kasa oszczędności Świecie swój lokal kasowy z Starostwa I, na ulicę Mickiewicza 20 (obok Banku Powiatowego).

— **(Konkurs na budowanie szałasu kąpielowego.)** Magistrat w Świeciu rozpisuje konkurs na pobudowanie szałasu prowizorycznego kąpielowego na rzece Czarnej Wodzie.

—** WĄBRZEŹNO. (**Projekt kanalizacji.**) Wojewódzki urząd administracyjny zatwierdził projekt magistratu naszego miasta co do urządzenia kanalizacji dla wód deszczowych w mieście, oraj projekt położenia bruku kostkowego na ulicy Kolejowej i Grudziądzkiej. Rozchodzi się o osięgnięcie kredytu.

—** STAROGARD. (**Popieranie wytwórczości krajowej.**) W Starogardzie na Pomorzu utworzył się komitet, mający na celu popieranie wytwórczości krajowej. Inicjatorem tej akcji jest inspektor szkolny p. Kozikowski. Komitet wydał już odezwę w której nawołuje do popierania wyrobów krajowych i zwrócił się z apelem zarówno do konsumentów jak i kupców.

— **(VII Zjazd śpiewaczy okręgu tczewsko-starogardzkiego.)** VII zjazd śpiewaczy okręgu tczewsko-starogardzkiego odbył się dnia 5 lipca w Starogardzie z udziałem 9 towarzystw okręgowych, Lutni ze Skarszew, i licznych pozaokręgowych delegacji. Od godziny 8 do 10 witały miejscowe koła z tczewską kapelą Tow. „Moniuszko" przybywające drużyny śpiewacze na głównym dworcu. O godzinie 11 udano się w pochodzie z Sokolniczówki do kościoła farnego na msze św., podczas której chór św. Cecylji starogardzkiej odśpiewał mszę łacińską z towarzyszeniem orkiestry i organ. Po nabożeństwie udał się pochód do Sokolniczówki, gdzie nastąpiło otwarcie zjazdu przez patrona związkowego i prezesa okręgowego ks. W. Lewandowskiego z Pelplina.

—** TCZEW. (**Wylew Wisły.**) W Tczewie stan wody wzrósł znacznie i doszedł już do 3,80 m wysokości. Każdej chwili oczekiwać należy punktu kulminacyjnego, to jest rozlania się Wisły pomiędzy wały. Zarządzone zostały wszelkie środki ostrożności.

—** TCZEW. (**Minister kolei w Tczewie.**) Dnia 6 bm. przybył z Gdańska do Tczewa minister kolei p. inżynier Tyszka. Tutejsza władza kolejowa wszelkich miejsc służbowych wraz z orkiestrą i strażą pożarną warsztatów kolejowych przywitała p. ministra kolei. Przy tej sposobności przedstawili przedstawiciele Związku kolejarzy Z. Z. P. p. ministrowi ciężkie położenie kolejarzy z powodu wzrastającej z dnia na dzień drożyzny w mieście Tczewie, i na tej podstawie domagał się dodatku kresowego dla miasta Tczewa. P. minister zdziwiony przedstawieniem stosunków, przyrzekł sprawę tę przychylnie załatwić i zwrócił się do prezesa D. K. P. Gdańsk p. inż. Czarnowskiego, aby po powrocie do D. K. P. przypomniał mu wystąpienie delegacji Związku Kol. Z. Z. P. Tczew.

—** WEJHEROWO. (**Tragiczna śmierć marynarza.**) Gdy pociąg, którym w ubiegły czwartek jechała wycieczka wejherowskiego Gimnazjum na Zjazd Sodalicji do Częstochowy dojeżdżał do Grudziądza, zauważono na dachu jednego z wagonów leżącego człowieka. Zbadano, że jest to zabity marynarz niewiadomego nazwiska. Rozeszła się pogłoska, że został on zamordowany, ale prawdopodobniejszem jest, że uległ wypadkowi. Zachodzi przypuszczenie., że wyszedł on na dach wagonu dla ochłodzenia się i podczas biegu pociągu uderzył o coś głową, co spowodowało śmierć.

—** PIENIĄŻKOWO. (**Srebrny jubileusz kapłaństwa.**) Dn. 1 bm. obchodziła parafja tutejsza podniosłą uroczystość; proboszcz tutejszy ks. dr. Działowski świecił w dniu tym srebrny jubileusz kapłaństwa.

Kobiety i kury a mężczyźni.

Oryginalne motywy wyroku sądu Zürichskiego.

Inżynier H. jechał samochodem jedną z ulic Lucerny z przepisową szybkością 18 km na godzinę, gdy ujrzał przed sobą dwóch mężczyzn, rozmawiających na środku jezdni. Dał więc sygnał ostrzegawczy. Rozmawiający, zwróceni plecami do nadjeżdżającego samochodu, nie zwrócili na to najmniejszej uwagi i najspokojniej rozmawiali w dalszym ciągu. Powtórny sygnał nie wywarł też żadnego skutku. Inż. H. postanowił więc wyminąć stojących, zgodnie z przepisami lewą stroną ulicy. W tej samej jednak chwili mężczyźni rozbiegli się w dwie przeciwne strony, jeden na prawo, drugi na lewo. Ten ostatni wpadł pod przejeżdżający samochód i rozbiwszy sobie czaszkę o bruk, zmarł na miejscu. Kierownik samochodu nie został pociągnięty do odpowiedzialności, gdyż władze policyjne Lucerny stwierdziły, że zachował on wszelkie przepisy i nie ponosi żadnej winy.

Wszelako wdowa po zabitym wystąpiła z akcją cywilną przeciwko inż. H. o odszkodowanie. Stratę swą obliczyła ona z matematyczną ścisłością na sumę 85.915 franków. Sąd okręgowy w Zurichu skargę odrzucił. W motywach wyroku znajdujemy ustęp następujący (przytaczam w dosłownem tłumaczeniu):

„Gdyby przed H. zamiast mężczyzn znajdowały się kobiety, to wówczas powinienby był on zatrzymać samochód, albowiem jest faktem znanym z doświadczenia, a wiadomym każdemu automobiliście, iż jest zgoła nieobliczalnem, w jakim kierunku osobniki płci żeńskiej i kury poczną nagle uciekać od samochodu. W tym jednak wypadku H. miał do czynienia z mężczyznami, od których mógł oczekiwać bardziej rozsądnego zachowania się.

Kobiety a kwiaty.

DZISIEJSZA MODA.

Kwiaty — (tak zwane kwiaty „naturalne“) — zwykłe kwiaty, które rosną w ogrodach lub w oknie wystawowem kwiaciarni, podobno kiedyś były przez nasze babki używane do stroju. Podobno także — babki nasze, lub starsze ciotki, w epoce kiedy się tańczyło walca i mazura, wpinały takie świeże kwiaty we włosy, często na balach gubiły je (kwiaty nie włosy) ku wielkiej romantycznej radości swych wielbicieli, którzy w tajemnicy najgłębszej — kwiaty te zasuszali w swoich portfelach, dla ułatwienia sobie wspomnień, gdy ich czas nastanie.

Teraz kwiaty też są modne.

Nie do włosów — byłoby dość trudnem zadaniem wpiąć kwiat w krótką czuprynkę garconne'y...

I nie te kwiaty, które gubiły dla swoich wielbicieli nasze babki, zwykłe, świeże kwiaty pod jakiemś niebem mniej lub więcej szafirowem wyrosłe...

Co za pomysł! Tylko sztuczne kwiaty użyte do stroju, są prawdziwie ładne, prawdziwie modne i w dobrym tonie.

Jest w tej modzie dużo sensu, choć mniej romantyzmu. Nie niszczy się kwiatów, których przecie szkoda jednak — gdy więdną, a pozatem można mieć kolor taki — jaki jest do sukni potrzebny, co nie zawsze dawało się osięgnąć, mając nawet całą oranżerję do rozporządzenia.

Sztuczne, fabryczne kwiaty są bardzo piękne. Nie wtedy tylko, gdy są naśladownictwem żywych, lecz kiedy są do żywych kwiatów najmniej podobne.

Powiedział ktoś bardzo mądrze: „l'art n'est jamais égal a la nature — mais souvent il la dépasse“...

Dlatego też, póki robiono sztuczne kwiaty, starając się, aby nie różniły się niczem od żywych, nasze babki nie chciały ich wpinać we włosy...

Teraz, kiedy fabrykanci zrozumieli, że powinni się jak najdalej od natury odsunąć, aby być z nią w zgodzie — możemy bez obawy nosić sztuczne kwiaty...

A nosi się ich teraz bardzo dużo. Przy każdej sukience codziennej lub wieczorowej, przy kostjumie i przy płaszczyku.

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Regaty wszechpolskie.)** W dniach 8 i 9 sierpnia odbędą się w Bydgoszczy regaty mistrzowskie wszechpolskie o mistrzostwo Polski. Tegoroczne regaty zapowiadają się bardzo ciekawie, a szereg klubów, zwłaszcza stołecznych, przygotowuje się do udziału bardzo intensywnego.

—* **GNIEZNO. (Wydzielenie miasta z powiatu.)** Z okazji wydzielenia miasta Gniezna z powiatu z dniem 1 lipca 1925 obchodziło miasto dzień ten uroczyście. Cały gród Lecha był pod znakiem święta mieszczańskiego.

O godz. 10 przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym w obecności Najprz. ks. Biskupa Laubitza. Ks. dziekan Zabłocki wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie udzielił ks. Biskup miastu Gnieznu swojego błogosławieństwa. O godzinie 11 i pół odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. W zebraniu uczestniczyły wszystkie władze, między innemi kościelne z ks. Biskupem na czele, sprawiedliwości, wojskowe, powiatowe, skarbowe, szkolne itd. Imieniem powiatu składał życzenia p. starosta Łyskowski. Po zebraniu Rady Miejskiej odbyła się wspólna fotografja, a następnie śniadanie w Hotelu Europejskim, w którem wzięli udział członkowie Magistratu, Rady Miejskiej, przedstawiciele wszystkich władz — oraz szereg zaproszonych gości.

—* **INOWROCŁAW. (Cech murarzy)** w Inowrocławiu obchodził ub. niedzieli 150-lecie swego istnienia a zarazem uroczystości poświęcenia sztandaru. Rano z Placu Klasztornego wymaszerował z orkiestrą na czele długi pochód z kilkunastoma sztandarami związkowymi i cechowymi do kościoła św. Mikołaja na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. Buchwald, tenże dokonał także aktu poświęcenia sztandaru przyczem wygłosił stosowne przemówienie.

—* **POZNAŃ. (Ofiara oszustwa).** Ofiarą podstępnego oszustwa, uprawianego dawniej dość często, padł znowu w poniedziałeak pewien robotnik z Nowego Tomyśla, który zamierzał wyjechać do Czechosłowacji i w tym celu chciał zmienić w Poznaniu 800 złotych polskich. Nie wiadomo, w jaki sposób, dość, że dostał się on w ręce nieznanego osobnika, który poprowadził go do bramy jednej z kamienic przy Alejach Marcinkowskiego. Rzecz była widocznie już ukartowana. Kiedy bowiem obaj wchodzili na schody, pojawił się na schodach wychodzący rzekomo z biura „pan dyrektor banku“, a de facto kompan owego osobnika. — „Pan dyrektor odchodzi“, odzywa się pierwszy do poczciwego naszego robotnika, „musimy się pospieszyć“, i otrzymuje od niego pieniądze w kopercie, którą niepostrzeżenie zamieniona na inną. Po chwili pozornego namysłu odzywa się oszust po raz drugi: „Ach, pan dyrektor nie dał mi jeszcze przekazu“, wręcza owemu robotnikowi zamienioną kopertę, każe mu chwilę zaczekać, sam zaś biegnie za „panem dyrektorem“, z którym ulotnił się niepowrotnie. Zajście powyższe niech będzie przestrogą dla innych, gdyż nie wykluczonem jest, że oszuści szukać będą dalszych ofiar.

—* **KATOWICE. (Renowacja teatru miejskiego.)** Z dn. 8 bm. rozpoczynają się w teatrze miejskim w Katowicach roboty renowacyjne, przeważnie malarskie.

— **(Odnawianie dworca kolejowego.)** Po ukończeniu rozbudowy i różnych przebudówek Dyrekcja Kolei w Katowicach przystąpiła do odnawiania westibulu dworca osobowego I—III klasy.

—* **KRÓLEWSKA HUTA. (Optant niemiecki złodziejem grosza publicznego.)** W zeszłym tygodniu urzędnik zajęty w kasie sądu powiatowego w Król. Hucie skradł 5000 złotych i uciekł do Niemiec. Okazuje się, że Kawalec zdefraudował już poprzednio 6000 złotych. Liczy on lat 22 i jest optantem niemieckim.

—* **POGORZELA. (Wizytacja biskupia.)** W ubiegłym tygodniu dokonał Najprz. ks. Biskup wizytacji dekanatu koźmińskiego, a ostatnio także parafji tutejszej, co wywołało u parafjan wielka radość. Najprzew. ks. Biskup przyjechał w sobotę 27 czerwca popołudniu powozem z Lutogniewa. W połowie drogi oczekiwała go banderja konna, w otoczeniu której wjechał dostojny gość do miasta, przystrojonego w bramy triumfalne, girlandy, transparenty, zieleń i sztandary. Przed ustawioną na rynku bramą triumfalną oczekiwało ks. Biskupa duchowieństwo, dozór kościelny, burmistrz miasta, towarzystwa z sztandarami, dzieci szkolne i liczna rzesza. Przy wyjściu z karety powitał ks. Biskupa chór kościelny pieśnią powitalną. Po wprowadzeniu w procesji do kościoła powitał ks. Biskupa miejscowy proboszcz ks. Czerwiński, na co ks. Biskup odpowiedział dłuższem przemówieniem. Po nabożeństwie odbył ks. Biskup egzamin z dziećmi, udzielił Sakramentu Bierzmowania i zwizytował kościół. Wieczorem przedstawiły się przed plebanją ks. Biskupowi wszystkie towarzystwa. Następnego dnia w niedzielę, udzieliwszy przeszło 2000 osobom Sakramentu Bierzmowania, odjechał Najprzew. ks. Biskup do Poznania.

—* **KRAKÓW. (Uniwersytecka szkoła pielęgniarek).** Uniwersytecka szkoła pielęgniarek i higienistek zostanie otwarta w Krakowie w jesieni rb., w specjalnie na ten cel, dzięki ofiarności amerykańskiej fundacji Rockefellera, zbudowanym domu ul. Kopernika 23. Szkoła jest własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego i pozostaje pod zarządem kuratorjum, złożonego z profesorów wydziału lekarskiego. Kurs nauk tak dla pielęgniarek, jak i dla higienistek trwa dwa lata, warunkiem przyjęcia: świadectwo z ukończenia przynajmniej 6 klas gimnazjum humanistycznego lub realnego.

O wysokim poziomie szkoły świadczy fakt, że wykładać w niej będą profesorowie uniwersytetu. Program nauk dla higienistek obejmuje przygotowanie do walki z gruźlicą, opieki nad matką i dzieckiem, higieną szkolną i przemysłową itd. Informacji udziela dyrektorka szkoły.

—* **KRAKÓW. (VII kongres pocztowy.)** W dniach 11 i 12 lipca br. odbędzie się w Krakowie siódmy kongres pocztowy, tj. zjazd delegatów Związku pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych całej Rzeczypospolitej. — Jest to najpoważniejsza organizacja zawodowa całego jednego resortu, który na kongresie obecnym będzie bardzo licznie reprezentowany.

Przedmiotem tych obrad będzie przedewszystkiem konieczna radykalna poprawa krytycznego bytu pracowników pocztowych, jako najgorzej materjalnie sytuowanych pracowników państwowych, przyspieszenie stabilizacji, sprawa odrębnej pragmatyki pocztowej, reforma postępowania dyscyplinarnego i inne ważne kwestje, z których załatwieniem rząd dotychczas zwlekał ku szkodzie nie tylko samych pracowników pocztowych. Uroczyste otwarcie Kongresu odbędzie się w sobotę tj. 11 lipca.

—* **PRZEMYŚL. (Szkody wyrządzone przez powódź.)** Na zaproszenie zarządu miasta odbyło się posiedzenie komitetu miejscowego obywatelstwa. Ustalono szkody wyrządzone przez powódź w obrębie samego Przemyśla. — Ogólna szkoda wynosi 528.000 złotych. W powiecie dotknęła powódź 52 wsi i zalała 9000 hektorów ziemi.

Rozmaitości.

× **Także mistrzostwo.** Amerykanie i Anglicy mają obecnie niezwykłą sensację. Oto pewien przedsiębiorca kinowy w Liverpool nazwiskiem Kelly ogłosił w pismach angielskich, iż jest największym na świecie mistrzem w paleniu cygar. Uzasadnia zaś to twierdzenie swoje tem, że od 40 lat dzień w dzień wypala po 16 cygar. Na to odpowiedział mu Amerykanin Marshal Robbins, że jest wobec niego „niemowlęciem“, ponieważ on (Robbins) od 60 lat wypala dziennie po 25 cygar. Ażeby zaś przekonać „rywala“ angielskiego, Amerykanin udał się do Liverpolu, gdzie wkrótce ma się między nim a Kellym rozegrać „match cygarowy“.

× **Szachy w szkole.** Angielskie ministerstwo oświaty postanowiło wprowadzić we wszystkich szkołach średnich — jako przedmiot obowiązkowy — grę w szachy. —

PÓŁ MILJONA LUDZI W ROSJI GNIJE NA RAKA.

Bolszewja prosi „Zgniły Zachód“ o pomoc lekarską.

Statystyka sowiecka wykazała, że w Rosji choruje 500 tysięcy osób na raka.

Ponieważ przy dzisiejszym stanie urządzeń sanitarnych w Rosji nie może być mowy o leczeniu tych nieszczęśliwców, — rząd sowiecki postanowił zwołać specjalną konferencję w sprawie obmyślenia sposobów do zwalczania raka, oraz zwrócić się do innych państw z apelem o udzielenie pomocy lekarskiej.

PRZYSMAK MAROKAŃSKI.

Ludzie jedzą niemal wszystko. Dla Chińczyków stęchłe jaja stanowią przysmak, na wyspie Jawie pasztet z mrówek przedstawia znakomitą potrawę dla smakoszów, w Australji tuziemcy jadają placki z suszonych motyli a różne gatunki gliny spożywane są na wyspie Lemnos, w Macedonji, w Sardynji i w Persji. Modne obecnie z powodu wojny Abd-el-Krima z Hiszpanją i Francją Maroko uważa za ulubioną potrawę szarańczę. Gotuje się ten przysmak tak: skrzydełka i łapki się odrywa i wyrzuca, resztę suszy się i rozciera na proszek, który miesza się z mąką, cukrem itd. i piecze na placek. Ma to być znakomite.

SPOKOJNA PRZYSTAŃ W WIĘZIENIU.

W centralnem więzieniu w Gandawie, pędzi cichy i spokojny żywot nestor więźniów belgijskich. Starzec ten liczy 75 lat. Skazany na dożywotne więzienie spędził lat 50 w murach zamku gandawskiego. Gdy mu proponowano amnestję i wyjście na wolność — odmówił. Nie ma już co robić na tym wolnym świecie — czuły się zupełnie obco i dziko za murami więzienia.

Więzień ten nie widział nigdy tramwaju elektrycznego ani automobilu i wie o ich istnieniu tylko z gazet.

ZATOPIONE SKARBY.

Podczas światowej wojny, u brzegów Donegalu zatopiony został parowiec znanej angielskiej linji White Star. „Laurentic“. Wraz ze statkiem poszedł na dno kosztowny ładunek złota (3193 sztab, wartości 1500 funtów szterlingów każda).

Rząd angielski wysłał do wydobycia złota statek „Racer“, który ostatnio, po kilkuletniej pracy, ukończył swe zadanie. Wypełnił je wzorowo. Rozsadziwszy resztki statku na dnie morskiem, w głębokości przeszło 40 metrów, nurkowie po długich i ciężkich trudach wygrzebali 3166 sztab, zanieisonych już głęboko mułem. Uratowanie skarbu opłaciło się sowicie, zważywszy, że przedstawiał on wartość przeszło sto miljonów złotych.

Ze sportu

WALKA NASZYCH AMATORÓW Z ZAWODOWCAMI ZAGRANICZNYMI.

(Korespondencja własna.)

Warszawa, 8 lipca 1925.

Najważniejsze wypadki ubiegłego tygodnia rozegrały się znów na boiskach footbalowych.

Zagranicą okres letni należy do lekkiej atletyki, pływania, wyścigów konnych, kolarskich i automobilowych.

U nas lekka atletyka nie zdobyła sobie takiego wzięcia, by mogła konkurować z piłką nożna, zawody pływackie należą również do rzadkości, — football króluje od wiosny aż do zimy.

Korzystając z faktu, że w tym martwym dla footballu zagranicą sezonie szereg drużyn o europejskiej sławie jest „do wzięcia“, kluby nasze zakontraktowały kilka zawodowych zespołów wiedeńskich, płacąc im zresztą wysokie honorarja i rozegrały z nimi szereg meczów — powiedzmy odrazu — bez szczęścia.

Zarówno dotkliwe klęski „Polonji“ z W, A. C. wyrażające się w katastrofalnym stosunku bramek 3:12, jak i walki ze „Sportklubem“ sumujące się do 2:9 świadczą, że nasza pierwsza klasa w średniem przecięciu nie wytrzymuje konkurencji z ligą zawodowców wiedeńskich i szukając dla siebie równoważnika musiałby sięgnąć o wiele niżej.

Piękny sukces „Cracovii“ w spotkaniu z „Vienną“ nie zdołał polepszyć tej sytuacji, podobnie jak stanu tego nie mogą zmienić sporadyczne choć coraz częstsze zwycięstwa „Pogoni“, „Wisły“ i „Warty“ odniesione w zawodach międzynarodowych.

Wynika to z natury naszego sportu piłkarskiego, który utrzymał dotąd charakter par excellence amatorski, a ma ambicje — jeśli tak można powiedzieć — zawodowe.

Nasze kluby amatorskie chcą zwyciężać zawodowców. Że chcą zwyciężać — to jasne, bo głód zwycięstwa jest podstawową cechą wszelkiej konkurencji sportowej, ale dlaczego zawodowców?

I oto dochodzimy do wniosku pozornie paradoksalnego; sukces w spotkaniu z „Gallią“ redukuje się do satysfakcji powiedzenia: „bijemy zagranicę“. Jednakże widownia jak i boisko polskie zbyt jest wyrobione, by nie zapytać: jaką zagranicę?

Istotnie wygrana z „Gallią mniej uczy graczy i mniej interesuje trybuny, niż przegrana np. z zawodowcami wiedeńskimi.

Wczoraj we czwartek walki miały przebieg następujący: Grikis contra Nowak w walce frano.: zwyciężył lekko w 5 minutach. Walka Aksjonow contra Michelson skończyła się porażką Aksjonoma po 23 minutach

W trzeciej parze boks angielski między Mortonem a Saraki po 4 rundach po 2 minuty, zacięta i męcząca walka została bez wyniku.

Dziś w piątek dnia 10. 7. walczą następujące 3 pary: 1-sza para boks angielski: **Morton contra Bejnarowicz.** II i IV para walka francuska. II para **Grikis contra Saraki.** III para: **Petersen contra Michelsen.**

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem byłego właściciela dóbr **Albrechta Kraynika** w Grudziądzu wyznacza się termin zebrania wierzycieli do oświadczenia się co do zastanowienia postępowania dla braku odpowiedniej kosztom masy upadłościowej **na dzień 6 października 1925 r., o godz. 10 przed poł.** sala nr. 3, w niżej podanym sądzie.

Grudziądz, dnia 3 lipca 1925 r.

Sąd Powiatowy 3084

Licytacja sądowa. 2828

W sobotę, dnia 11 lipca br. o godz. 10 tej, sprzedam na ul. **Toruńskiej 27/29** w drodze sądowej licytacji najwięcej dającemu artykuły męskie: **kapelusze, krawaty, koszule, kołnierze, szelki, czapki i rozmaite rzeczy, nast. całkowite urządzenie sklepowe, repozytorjum, stoły, lustra itd., garn. koszyk. i leżankę.** **Rostkowski**, kom. sądowy

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza niniejszem **ustny przetarg publiczny na sprzedaż:**

1. 8 (ośm) aparatów telefonicznych marki „Janusschalter i Schmidt" 8, 10 i 15 przewodowych.
2. 9 (dziewięć) szaf żelaznych (kas pancernych) marki „E. Bernstein" Berlin i „Gebr. Seilreiter" Inowrocław.
3. W Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Chojnicach 2 szafy żelazne (kasy).
4. W Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Toruniu 2 szafy żelazne (kasy) marki „S. J. Arnheim" i „E. Bernstein" Berlin.
5. W Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Wejherowie 5 szaf żelaznych (kas).

Przetarg odbędzie się w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu dnia 4-go sierpnia rb., w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Chojnicach 5-go sierpnia br., w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Wejherowie 6-go sierpnia br. i w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Toruniu dnia 7 sierpnia br. o godzinie 10-tej rano.

Przystępujący do licytacji składają na ręce przewodniczącego przetargu wadjum (kaucję) w wysokości 20 zł (przy kupnie telefonów) i 50 zł (przy kupnie kas pancernych), zwrotne natychmiast po ukończeniu przetargu. |3095

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

Licytacja publiczna.

W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 13-ej. sprzedawać się będzie w licytacji publicznej **w pawilonie leśnictwa na pl. Wystawowym** następujące przedmioty:

kloce sosnowe z wnętrza pawilonu, płótno, drzewka ozdobne itp.

3091 **Podkomitet Leśny**

Ajencja Wschodnia w związku z likwidacją rachunków dotyczących I Wystawy Pomorskiej uprasza P. T. Klijentów o **wpłacanie należności za wszelkiego rodzaju reklamy** w Przewodniku i należności z innych tytułów **tylko za osobami specjalnie do tego upoważnionym po przedstawieniu rachunku zaopatrzonego pieczątką firmową i podpisem niżej podanym. Za sumy wpłacone w inny sposób Ajencja Wsch. nie odpowiada i bezwzgl. je egzekwować będzie.**

Za Centralę A.W. Halgas, delegat Centrali 3092

KONKURS

W domach urzędniczych mają okna i drzwi być malowane. Uprasza się o oferty do dnia 15. bm.

KONKOLEWSKI

3090 ulica **Młyńska 17a.**

Szan. Panowie i Panie!

Podgórski

poleca

buciki eleganckie, trwałe i tanie



Grudziądz, ulica Stara 16.

Celem zasilenia funduszu na dalszą budowę toru kolarskiego, urządza **Sekcja Kolarska T-wa Sportowego „Olympia"** |3070

ZABAWĘ LATOWĄ

z nader urozmaiconym programem w sobotę dn. 11 lipca br. na sali hotelu pod „Złotym Lwem". Początek o godz. 8·30 wiecz. — Karty wstępu wydaje się w składzie rowerów przy ulicy Chełminskiej nr 8.

O liczne poparcie tak doniosłego celu proszą

za Komitet Zabawowy Sekcji: Kol. Diesing, Inż. Kopernik

»Oikos« Sp. Akc.

Gdańsk-Wrzeszcz, Hauptstrasse 70 — tel. 419-30 | 415-16

Posadzki parkietowe .·. Okna .·. Drzwi

Wewnętrzne urządzenia 2691A

Drewniane domy mieszkalne—pat. syst

2 uczenice biurowe

z dobremi świadectwami szkolnemi, uczciwych rodziców, mogą natychmiast zgłosić się z własnoręcznie pisanym życiorysem do firmy |3079

Hipolit Kotliński,

skład żelaza — ulica Mickiewicza nr. 24

Posady książkowego poszukuje

na czas wakacyjny (natychmiast do 1. IX. 1925 r.) młodzieniec (obecnie student) z ukończoną szkołą handlową i dwu letnią praktyką w księgowości w jednej z największych fabryk na Pomorzu. Może się wykazać chlubnem świadectwem. (Przyjmie także prace bilansowe). Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 2822p.

Spółka Parcelacyjna Ziem Zachodnich

Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział Pomorski w Grudziądzu Ks. Budkiewicza 25

ma na Pomorzu w powiecie Działdowskim

resztówkę wielkości 600 mórg

dobrej żytniej i jęczmiennej ziemi, przepysznych łąk, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, z młocarnią parową, z nowymi budynkami, obszernym domem mieszkalnym w pięknym parku przy wpłacie **60.000 zł zaraz do sprzedania.** Resztówka ta oddalona od bruku 2 klm., od stacji kolej. 2 klm, od kościoła kat. 2½ klm.

Oprócz resztówki będą z tego samego majątku

7 nowych osiedli po 60 mórg

z domem mieszkalnym i chlewem sprzedane. 3087

Zgłosz. reflektantów przyjm. **Centrala w Poznaniu** ul. Fredry 7 i **Oddział Pomorski, Grudziądz** ul. Ks. Budkiewicza 25.

Ideałem |2633A **wszystkich pań** jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała i miękka skóra. Ażeby te zalety osiągnąć, trzeba się myć tylko mydłem liljowo mlecznem „Ergasta".

Cena 75 gr. Zważać na nazwę „Ergasta" gdyż są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia **w Grudziądzu: Kazimierz Podwójski,** skład kol.; Toruńska 28, **w Łasinie: Jan Goryński,** skład kol.; **Neidenberger & Płatkowski,** skład kol.; **Franciszek Szpitter,** skład kol.



MEBLE

na dogodnych warunkach!

Eksponaty na Wystawie oraz we własnym gmachu przy ul. Wybickiego 30 nagrodzone Medalem Złotym Wielk. Kom. I Wyst. Pom. i Medalem Bronzowym Min. Przem. i Handlu. |2920

Strzeżcie się przed złodziejami!!!

Kto pragnie mieć swobodną głowę i ustrzec swoje mieszkanie od szkód wskutek kradzieży z włamaniem — zwłaszcza **przy wyjazdach na letnisko** — niech **zabezpieczy** wszystkie przedmioty swego urządzenia domowego wraz z odzieżą i bielizną

w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „VESTA"

w Poznaniu

którego zastępstwa znajdują się po wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Za 10 000,— złotych ubezpieczonej wartości płaci się rocznie tylko **w zł 11,85** a za ubezpieczenie dodatkowe przedmiotów ze srebra i złota dopłaca się **3.— zł** od każdego 1000 podanej wartości.

„VESTA" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu. |3082

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. **Założony w roku 1890** Tel. 421.

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia sieczenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym |2591

Leśniczówka Park Miejski

W cienistym ogrodzie codziennie

koncert artystyczny

W niedzielę i święta, wtorki i czwartki koncert orkiestry wojskowej 16 p. a. p. pod batutą kapelm. p. Szałkowskiego.

Wstęp wolny. 2407

Płytki ścienne Rury kanalizacyjne Tynk i kamień sztuczny

poleca

Polsko-Czechosłowackie T-wo Handlowe

Warszawa 2753

Mazowiecka 10, tel. 1-44

Kupna

Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne 2406A

Fabryka Tektury Dachowe W. Kotowski i Ska, Grudziądz, Ogrodowa 23. - Tel. 423

Poszukuję **OBERŻY** lub mniejszego gospodarstwa przy wpłacie 500 dolarów. Zgł. do Głosu Pom. nr. 2820p.

Sprzedaże

Kilka par trzewików męskich na dużą nogę do sprzedania Forteczna 18, parter

Sypialka z szafą do bielizny i kanarek za 170 zł do sprzedania Forteczna 5a, III ptr. prawo.

Z powodu przyłączenia do Pomorsk. Eelektr. Gródek sprzedam dobrze utrzymaną [2807

lokomobilę

Krzyżanowski, Rogóźno Pomorskie

Sprzedam

w dobrym stanie utrzymane, ewtl. na kredyt wekslowy: parnik Ventzkiego, żniwiarkę „Kormick", 2 wozy średniomocne, 1 dwuskibowiec, brony na jeden zaprzęg, sieczkarkę, maneż, młocarnię, siewnik do sztucznych nawozów „Westfalia", wialnię itp.

F. PAŃCIERZYŃSKI Linowo Kró. (nast. Nickla) 3083

Skład towarów kolonjal.

wraz z restauracją odstąpię obrotnemu począt kującem. Do objęcia potrzeba około 5000 zł. Zgł. do Gł. Pom. 2681p

Rower damski za 75,— zł na sprzedaż **W. Piotrowski, Chełmińska 67**

Okazyjnie do sprzedania motocykl, rower damski, aparat fotograficzny, wózek na 4 cetn., wanna cynk., duży kocioł do bielizny i inne rzeczy. Zgł. Murowa 2, prt. pr. w sobotę od godz. 12—16

Posady

Zbożowiec (kawaler) z 5 letnią praktyką, obeznany z księgowością amer. żurnalową poszukuje posady pomocnika zbożowego lub książkowego od 1. 8. br. Zgł. do Głosu Pom. 2818p.

Starszy samodz. prac. **mechanik automobil.** na stałe stanowisko natychmiast poszukiwany. Warunek: świadectwo upoważnienia do jazdy. Takśamo zgłosić się mogą natychmiast dwaj dobrze poleceni **szoferzy** (wyuczeni ślusarze). Zgl. do Gł. P. nr. 3086

Szoferów starszych, zaufania godnych, do dorożek taksowych poszukuję na wysokie zasługi i prowizję Grudziądzkie Auto-Warsztaty B. Mroczyński, Wybickiego 23

Poszukuję natychm. 14 letnią **dziewczynę** do 4 letniego dziecka i coskolwiek do pomocy domowej. Łożewska, ulica Kościelna nr. 5

Poszukuję natychmiast **uczenicę** z lepszem wykształceniem szkolnem, mającą zamiar wyuczyć się jako kasjerka i bioralistka.

Wł. Nowakowski skład kolonjalny **Toruńska 38.** 3066

Kobieta uczciwa do posług potrz. na pół dnia. Trynkowa nr. 19, II piętro Szkoła Gospod. (2821p

Potrzebna jest mamka Zgł. się Grudziądz, Sienkiewicza 14 Dr. Grygier.

DZIEWCZĘ 15 letnie do prac domowych może się zgłosić **Cegielniana 4, prt. pr.**

Porządna dziewczyna do prac domowych natychmiast poszukiwana. **Malinowska, ul. Toruńska 10**

Dzierżawy

Na majątku Pokrzywno powiat Grudziądz, są **SADY OWOCOWE** natychmiast do wydzierżawienia |3085 **Dom. Pokrzywno**

Mieszkania

2 gustownie **umeblow. pokoje** z własną kuchnią do wynajęcia. Oglądać codziennie od 2—7, w niedzielę od 10—12 Kilińskiego 8 I p. pr. (3081

Komfortowy pokój umebl. do wynajęcia tylko dla pana. Tuszewska Grobla 18, I piętro prawo. Oglądać od g. 6. [2822

Przyjmię kilku uczni szkolnych z całodziennem utrzymaniem na stancję. Zgłoszenia Plac 23-go Stycznia 9, I pr.

POKÓJ z KUCHNIĄ od gospodarza natychm. do wyn. Dwuletnie komorne z góry. Oferty do **Głosu Pomorsk. pod nr. 2833p**

Wyższy urzędnik **państw.** (samotny) poszukuje **2 POKOJI** (z meblami lub bez) z osobnem wejściem od 1 lub 15 sierpnia. Oferty do „Par" pod W. 228. (3088

Zguby

Zgubiono wieczorem dnia 3 bm. srebrną **torebeczkę** z różańcem w Wielkopolance, wzgl. na Pl. 23 Stycznia. Znalazca zechce oddać zgubę za wynagr. Pl. 23 Stycznia 23, I p. l.

ZGUBIONO

d. 9. bm. złoty zegarek damski kryty z monogramem W. K. z rancikami idąc od Korzeniewskiego ul. Mickiewicza, Sienkiewicza, Toruńską przez most na Wiśle. Uczciwy znalazca zechce odnieść za nagrodą Sienkiewicza 3/5 lekarz - dentysta Kwiatkowska.

Różne

Skradziona książkę wojskową na nazwisko Jan Haza, ulica Radzyńska 3. unieważnia się.

Wypożyczę **500 zł** na 3 miesiące bez procentu temu, kto mi wskaże pewną posadę. **Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 2819p**

1 lub 2 pokoje umebl. z utrzymaniem lub bez takowego natychmiast do wynajęcia.

Posiadłość z inter. natychmiast do przedzierżawienia Trojan, M. Tarpno, p. Grudziądz

MONTER

z długoletnią prakt. wykonuje wszelkie reparacje pługów motorow. każdego systemu. |2825 **Dekarczyk, Grudziądz Bracka 16**